

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

86. posiedzenia I. sesyi IX. peryodu

z dnia 24. września 1910.

TREŚĆ.

Urlopy posłów.

Oznajmienie Marszałka krajowego w sprawie uzupełniających wyborów do poszczególnych komisyj.

Spis petycyi. Głosy pp. Senyka, Makucha, i ponownie Makucha na poparcie poszczególnych petycyj.

Interpelacya do ck: Rządu p. Winniczuka i tow. w sprawie nadużycia urzędu pocztowego w Knihininie powiat Stanisławów.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereźnicy, Horodence, Jagielnicy, Ko-

biernicach, Miłocinie i Suchodole. Głosy pp. T. Starucha, Marszałka krajowego i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Starucha i przekazanie tego sprawozdania komisji gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach.

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych.

Wybory uzupełniające do komisji: bankowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego), budżetowej 1 członka (w miejsce p. Oleśnickiego), gospodarstwa kraj. 1 członka (w miejsce p. Lewickiego), przemysłowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego), reform agrarnych 2 członków (w miejsce śp. Sękowskiego i p. Makucha) reformy wyborczej 2 członków (w miejsce p. Oleśnickiego i Battaglii).

Sprawozdanie komisji budżetowej o stanie fundacyi Stanisława hr. Skarbka za czas od początku r. 1907 do połowy r. 1909. Głosy pp. Skwarki i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosków komisji.

Sprawozdanie komisji budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz

krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków. Głosy pp. Lewickiego, T. Starucha, Witosa, Stojałowskiego i sprawozdawcy. Uchwalenie wniosku komisji i wniosku p. Witosa oraz wniosku p. Lewickiego, a odrzucenie wniosku p. T. Starucha.

Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skąła do rzędu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3 lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51. Uchwalenie wniosku komisji en bloc.

Sprawozdanie komisji gminnej o petycji właścicieli realności w Brzuchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacji klimatycznej. Głosy pp. Kurowca i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku komisji.

Sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą »Krynica źródeł«. Głosy pp. Winniczuka i sprawozdawcy. Odrzucenie wniosku p. Winniczuka. Uchwalenie wniosku komisji.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie uregulowania gruntowo - czynszowych stosunków mieszkańców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach. Uzasadnienie i załatwienie tego wniosku.

Wniosek nagły p. Juliana Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzalców gminy Jusep'yecz i Czernicy w powiecie żydaczowskim. Uzasadnienie wniosku przez wnioskodawcę. Oznajmienie Marszałka krajowego, że w tej samej sprawie są jeszcze dwa wnioski nagłe a mianowicie pp. Petruszewicza i Sinyka, które po załatwieniu tego wniosku staną się bez przedmiotowe. Głos p. Petruszewicza do nagłości wniosku. Załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o zasiłek dla pogorzalców gminy Biłki szlacheckiej. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. T. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców w Słobodzie złotej pow. Brzeżany. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzalcem miasta Tłumacza. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Wniosek nagły p. Dumki i tow. w sprawie udzielenia zapomóg pogorzalcem kilku gmin. Uzasadnienie i załatwienie wniosku.

Ogłoszenie wyniku skrutynium wyborów uzupełniających do poszczególnych komisji.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego. Głosy pp. Lewickiego, Głańskiękiego, Sinyka i Petruszewicza. Odrzucenie nagłości wniosku.

Porządek dzienny.

(Początek posiedzenia o godz. 10. minut 35 przed południem)

Przewodniczący: J. E. Marszałek krajowy Stanisław hr. **Badeni**.

Ze strony ek. Rządu: Radca Dworu Stanisław **Grodzicki**.

Sekretarze: Mieczysław **Urbański**, Stanisław Henryk hr. **Badeni**, Jan **Wasung**, Zacharyasz **Skwarko**.

Obecnych posłów: 118.

Marszałek. Sejm w komplecie posiedzenie otwieram. Protokół z 85. posiedzenia jest złożony w biurze sejmowym do przejrzania. Posłowi Götzowi udzieliłem 8-dniowego urlopu. Od p. Loewensteina otrzymałem pismo, w którym prosi o udzielenie urlopu z powodu słabości do końca sesji.

Rozprawa otwarta, czy żąda kto gło-

su? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto zgadza się na udzielenie p. Loewensteinowi urlopu z powodu słabości do końca bieżącej sesji, zechce rękę podnieść. (*Większość*. Urlop jest udzielony).

Wybory do tych komisji, których członkiem był p. Loewenstein, umieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Proszę o odczytanie spisu petycji.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (czyta spis petycji wniesionych po dzień 24. września 1910).

4485 L. s. 6269. Dr. Marcin Nadobnik, dyktaryusz biura statycznego przez

- Wydział krajowy o veniam studiorum, do komisji petycyjnej.
4486. L. s. 6270. Dr. Hilary Schramm i Dr. Stanisław Czarnik kierow. oddziałów szpitala św. Zofii we Lwowie przez Wydział krajowy o przyznanie charakteru i poborów prymaryusza szpitala lwowskiego — do komisji budżetowej.
4487. L. s. 6271. Dr. Alfred Łaskiewicz lekarz okręgowy w Niżniowie przez Wydział kraj o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
4488. L. s. 6272. Dr. Jan Gołąb, lekarz okręgowy w Jaryczowie nowym przez Wydział krajowy o veniam aetatis — do komisji petycyjnej.
4489. L. s. 6273. Nauczycielstwo m. Podgórze p. posła Maryewskiego o zrównanie z poborami nauczycieli w Krakowie — do komisji szkolnej.
4490. L. s. 6274. Wydział powiatowy w Stryju p. posła Juliana Brunickiego w sprawie bonitacji powiatów za ubytek w dochodach z prawa propinacyi — do kom. budżetowej.
4491. L. s. 6275. Mieszkańcy Turki górnej i średniej przez posła Wasunga o wydzielenie z gminy miasta Turki i utworzenie samostnej gminy — do komisji gminnej. ↓
4492. L. s. 6276. Rada powiatowa w Turce przez posła Halbana o kreowanie utrakwistycznego gimnazjum — do komisji szkolnej. ↓
4493. L. s. 6277. Rada powiatowa w Turce przez posła Halbana o kreowanie utrakwistycznego gimnazjum — do komisji szkolnej. ↓
4494. L. s. 6278. Gmina Hrehorów przez posła Lewickiego o kreowanie utrakwistycznego gimnazjum w Rohatynie — do komisji szkolnej.
4495. L. s. 6279. Towarzystwo im. Elizy Orzeszkowej i Polskie Zjednoczenie studentek wszechnicy lwowskiej przez posła Bandrowskiego w sprawie nadawania stypendyów — do komisji petycyjnej.
4496. L. s. 6280. Oddział c. k. Towarzystwa gospodarczego w Żółkwi przez posła Starzyńskiego o budowę względnie ukrajowienie kilku dróg w powiecie żółkiewskim — do komisji drogowej.
4497. L. s. 6285. Towarzystwo równouprawnienia kobiet we Lwowie, — p. p. Jampolskiego — w sprawie równouprawnienia nauczycielek i w sprawie założenia seminarjów i gimnazjów żeńskich — do komisji szkolnej.
4498. L. s. 6286. Gmina Nadbrzeże, p. p. Tarnowskiego Zdzisława, o kreowanie posady lekarza okręgowego — do komisji sanitarnej.
4499. L. s. 6287. Wydział powiatowy w Kamionce strumiłowej p. p. Stanisława Badeniego, w sprawie wynagrodzenia ubytku w dochodach po zniesieniu prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
4500. L. s. 6288. Wiesław Zarzycki, ucz. Akad. sztuk pięknych w Krakowie pp. Bandrowskiego o zasiłek na malarstwo — do komisji budżetowej.
4501. L. s. 6289. Ludwik St. K. Kossakowski w Budzanowie, pp. Stanisława Henryka Badeniego, o zasiłek na malarstwo — do komisji budżetowej.
4502. L. s. 6290. Zwierzchność gminy Zamarstynów p. p. Merunowicza, o subwencję na budowę szkoły do komisji szkolnej.
4503. L. s. 6291. Zwierzchność gminy Żydacz, p. p. Merunowicza w sprawie wynagrodzenia za potok i wybudowanie studzien z powodu melioracyi folwarku w Dublanach — do komisji gospodarstwa krajowego.
4504. L. s. 6292. Ruscy mieszkańcy Janowa przez posła Makucha, o powiększenie sił nauczycielskich ruskiej narodowości — do komisji szkolnej.
4505. L. s. 6293. SS. Felicjanki w Przemysłu p. p. Sapiechę o subwencję na budowę internatu — do komisji budżetowej.
4506. L. s. 6294. Towarzystwo Domu zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem przez posła Merunowicza o zasiłek — do komisji budżetowej.
4507. L. s. 6295. Towarzystwo Rada opiekuńcza w Krakowie przez posła Maryewskiego, o subwencję na rok 1911 — do komisji budżetowej.
4508. L. s. 6296. Towarzystwo „Narodna licznica“ we Lwowie przez posła

- Kurowca o zasiłek na rok 1911 — do komisji budżetowej
4509. L. s. 6297. Zarząd polskiego Muzeum Sobieskiego we Lwowie przez posła Górskiego o subwencyę — do komisji budżetowej.
4510. L. s. 6298. Zakład sierót j. w. św. Heleny we Lwowie przez posła Adama o subwencyę — do komisji budżetowej.
4511. L. s. 6299. Tow. „Żinoczyj Trud“ we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na szkoły i bursy — do komisji budżetowej.
4512. L. s. 6300. Stowarzyszenie Schronienie nauczycielek i nauczycieli w Zakonanem przez posła Adama o subwencyę — do komisji budżetowej.
4513. L. s. 6301. Bursa polsa T. S. L. im. B. Głowackiego w Żółkwi przez posła Adama o subwencyę — do komisji budżetowej.
4514. L. s. 6302. Sekcja ochrony dzieci polskiego Związku niewiast katolickich w Krakowie przez posła Federowicza o subwencyę — do komisji budżetowej.
4515. L. s. 6303. Zwierzchność gminy w Przemytowie przez posła Kiweluka o subwencyę na budowę studni — do komisji petycyjnej.
4516. L. s. 6304. Komitet bursy ruskiej Towarzystwa pedagogicznego im. kardynała Sembratowicza we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę — do komisji budżetowej.
4517. L. s. 6305. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na szkołę ćwiczeń przy seminarjum ruskim — do komisji budżetowej.
4518. L. s. 6306. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na seminarjum żeńskie — do komisji budżetowej.
4519. L. s. 6307. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na internat dla bursy im. Sembratowicza na spłatę długów — do komisji budżetowej.
4520. L. s. 6308. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na internat św. Olgi — do komisji budżetowej
4521. L. s. 6309. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na wydawnictwo „Uczytel“ — do komisji budżetowej.
4522. K. s. 7310. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne we Lwowie przez posła Kiweluka o subwencyę na wydawnictwo „Dzwinek“ — do komisji budżetowej.
4523. L. s. 6311. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na wydawnictwo książek — do komisji budżetowej.
4524. L. s. 6312. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na szkołę wydziałową im. Szewczenki — do komisji budżetowej.
4525. L. s. 6313. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na kursa alfabetów — do komisji budżetowej.
4526. L. s. 6314. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, przez posła Kiweluka o subwencyę na koszt ogólnego zgromadzenia — do komisji budżetowej
4527. L. s. 6315. Ruskie Towarzystwo pedagogiczne Lwów, p. p. Kiweluka o subwencyę na bursę filii ruskiego gimnazjum — do komisji budżetowej.
4528. L. s. 6316. Towarzystwo „Ruska Besida“ Lwów, przez posła Kiweluka, o subwencyę na sprawienie garderoby dla ruskiego teatru — do komisji budżetowej.
4529. L. s. 6317. Towarzystwo „Rusten“ we Lwowie p. p. Kiweluka o subwencyę celem wspomagania młodzieży gimnazjalnej — do komisji budżetowej.
4530. L. s. 6318. Towarzystwo ruskich rzemieślników i przemysłowców „Zoria“ Lwów, p. p. Kiweluka o subwencyę — do komisji budżetowej.
4531. L. s. 6319. Bursa im. Adama Mickiewicza, w Czerniowcach p. p. Halbana, o subwencyę — do komisji budżetowej.
4532. L. s. 6320. Konwent Bronifratrów w Krakowie p. p. Jaworskiego o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.

4533. L. s. 6321. Towarzystwo akademików polskich „Ognisko“ w Czerniowcach p. p. Michałowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
4534. L. s. 6322. Wydział Bractwa św. O. Mikołaja w Przemyśle; p. członka Sejmu Czechowicza, o zapomogę na utrzymanie dwóch ochronek dla dzieci — do komisji budżetowej.
4535. L. s. 6323. Wzajemna pomoc dyaków dyecezyi przemyskiej p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
4536. L. s. 6324. Filia Tow. św. Ap. Piotra dla zapomóg ubogich cerkiew w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
4537. L. s. 6325. Filia Towarzystwa ruskiego pedagogicznego w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza, o zapomogę dla utrzymania prywatnej szkoły — do komisji budżetowej.
4538. L. s. 6326. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę dla bursy — do komisji budżetowej.
4539. L. s. 6327. Wydział Towarzystwa im. Cyryla w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
4540. L. s. 6328. Wydział bursy im. św. Mikołaja w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
4541. L. s. 6329. Siostry Bazylianki w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o subwencję na utrzymanie internatu — do komisji budżetowej.
4542. L. s. 6330. Siostry Bazylianki w Przemyśle p. członka Sejmu Czechowicza o subwencję na budowę internatu — do komisji budżetowej.
4543. L. s. 6331. Ruski instytut dla dziewcząt w Przemyśle, p. członka Sejmu Czechowicza o zapomogę zwyczajną i nadzwyczajną — do komisji budżetowej.
4544. L. s. 6332. Ks. Bron. Markiewicz, przew. Towarzystw „Powściągliwość i Praca“ w Miejsu Piastowem p. p. Laskowskiego o stały zasiłek dla trzech zakładów wychowawczych — do komisji budżetowej.
4545. L. s. 6333. Stowarzyszenie „Żydowska czytelnia ludowa“ w Krakowie, p. p. Landaua o subwencję — do komisji budżetowej.
4546. L. s. 6334. Komitet opieki Domu Pracy w Krakowie p. p. Laskowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4547. L. s. 6335. S. Marya Bernadyna Samborska, kierowniczka Zakładu sierót w Iwoniczu pod wezwaniem „Św. Kazimierza królewicza“ i przyszej szkoły „Gospodyń wiejskich“ w Iwoniczu p. p. Laskowskiego o subwencję — do komisji budżetowej.
4548. L. s. 6336. Towarzystwo bursy gimnazyalnej w Mielcu p. p. Kędziora o zasiłek — do komisji budżetowej.
4549. L. s. 6337. Filia ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Brzeżanach p. p. Kiweluka o subwencję dla bursy — do komisji budżetowej.
4550. L. s. 6338. Komitet budowy kościoła w Dołhej wojniłowskiej p. p. Wereszczyńskiego o datek na budowę kościoła — do komisji budżetowej.
4551. L. s. 6339. Pogorzelcy gminy „Michalcze“ p. p. **Senyka**, o zapomogę — do komisji budżetowej.
- Marszałek.** Do tej petycji ma głos p. Senyk.
- P. Senyk.** Wysoka Pałato!
- Chocz reprezentuju powit żydacziwskyj, to i z powita Horodenka hromada Michalczi wnesła petycję z pidpysamy 35 pohorilciw o zapomohu. Horjacz po pyraju tuju petycję i proszu, szczo by odnosytelna komisja budżetowa, kotora bude referuwaty, po wozmożnocy tuju petycję uwzhladnyła tak jak wsiakim pohorilciam konieczno treba pryjty z pomo czeju.
- Sekretarz p. Stanisław **Badeni.** (*czyta dalszy spis petycji*).
4552. L. s. 6340. Pogorzelcy gminy Czernica, p. p. Juliana Brunickiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4553. L. s. 6341. Pogorzelcy gminy Jusetycze, p. p. Juliana Brunickiego, o zapomogę — do komisji budżetowej.
4554. L. s. 6342. Pogorzelcy miasta Budzanowa, p. p. Stanisława Badeniego o zapomogę — do komisji budżetowej.

4555. L. s. 6343. Komitet ratunkowy dla pogorzalców miasta Buska, p. p. Stanisława Badeniego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4556. L. s. 6344. Prezydium Wydziału powiatowego, p. p. Juliana Brunickiego dla pogorzalców gminy Juseptycze o zapomogę — do komisji budżetowej.
4557. L. s. 6345. Prezydium Wydziału powiatowego, p. p. Juliana Brunickiego, dla pogorzalców gminy Czernica o zapomogę — do komisji budżetowej.
4558. L. s. 6346. Julian Nasalski, redaktor biblioteki dla ruskiej młodzieży w Kolomyi p. p. Korola, o subwencję na wydawnictwo — do komisji budżetowej.
4559. L. s. 6347. Zarząd szkoły w Dobrzanach p. p. Juliana Brunickiego, o posunięcie do II. kl. płac nauczycieli — do komisji szkolnej.
4560. L. s. 6348. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej przez p. Starzyńskiego, o posunięcie do II. kl. płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
4561. L. s. 6349. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej, p. p. Kołpaczkiewicza o posunięcie do II. kl. płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
4562. L. s. 6350. Nauczycielstwo w Rawie ruskiej, p. p. Obertyńskiego, o posunięcie do II. kl. płac nauczycielskich — do komisji szkolnej.
4563. L. s. 6351. Filip Ratycz, nauczyciel ludowy w Leśnikach, p. p. Schätzla o policzenie lat — do komisji szkolnej.
4564. L. s. 6352. Ewelina Roth, nauczycielka w Wojnicz, p. p. Bernadzikowskiego o policzenie lat — do komisji szkolnej.
4565. L. s. 6353. Eugenia Karpińska, emerytowana nauczycielka w Słobódce strusowskiej p. p. Kiweluka, o policzenie lat — do komisji szkolnej.
4566. L. s. 6354. Marya Chrzanowska, nauczycielka, szkoły św. Antoniego we Lwowie, p. p. Michałowskiego, o policzenie lat — do komisji szkolnej.
4567. L. s. 6355. Józef Drewko, nauczyciel krajowej niższej szkoły rolniczej w Suchodole p. p. Laskowskiego o przyznanie dodatków pięcioletnich — do komisji gospodarstwa krajowego.
4568. L. s. 6356. Ludwika z Nyszów Koczurowa w Milówce p. p. Szweda; o policzenie lat — do komisji szkolnej.
4569. L. s. 6357. Jadwiga Adolfinia Paniczakiewiczowa, wdowa po nauczycielu w Bochni, p. p. Bandrowskiego o podwyższenie pensji i datku na wychowanie dziecka — do komisji szkolnej.
4570. L. s. 6358. Emeryci Wydziału krajowego i wdowy, przez posła Głabińskiego o przyznanie pensji emerytalnej na równi z państwowymi — do komisji budżetowej.
4571. L. s. 6359. Michał Myśluk, nauczyciel ludowy w Byszowie, p. p. Sodomorę o przyznanie stałego zaopatrzenia — do komisji szkolnej.
4572. L. s. 6360. Stanisław Firliciński, emerytowany nauczyciel w Krakowie p. p. Federowicza o podwyższenie pensji — do komisji szkolnej.
4573. L. s. 6361. Józef Witwicki, emerytowany nauczyciel w Kurzanach p. p. Schätzla o podwyższenie emerytury — do komisji szkolnej.
4574. L. s. 6362. Teodor Lewicki, były nauczyciel w Roszniowie p. p. Makucha o przyznanie mu w drodze łaski zaopatrzenia — do komisji szkolnej.

Warszalek. Do tej petycji ma głos p. Makuch

P. Makuch. Wysokej Sojme!

Teodor Lewickij, buwszyj tymczasowyj uczytel służyw wid 1/9 roku 1872 do roku 1908.

W r. 1908 zistaw z przyczyny nesposibnosty usunenyj iz służby uczytelskij i distaw nawit pochwalnyj dekret wid Rady szkilnoji okružnoji w Towmaczy.

Mymo toho szczo 36 lit służyw, mymo toho, szczo Rada szkilna okružna zażadała wid neho wsich alegatiw, syłoju kotrych mihby wykazaty, skilko lit służyw, do toho času toj czołowik ne maje nijakoho zaosmotrenia.

Otże czołowik toj stratyw swoje życie, swoje zdrowle w uczytelskij służbi czerez 36 lit a teper wykrydaje sia jeho po prostu na bruk.

Ja dumaju otże, szczo Wysoka Pałata prychyłyt sia do jeha petycji i dast jemu jake take zaosmotrenie, szczo by mih uratowatyś wid hołodu.

Sekretarz p. Stanisław Henryk **Badeni** (*czyta dalszy spis petycji*).

4575. L. s. 6363. Albińa Dowossera, wdowa po nauczycielu w Kołomyi p. p. Michałowskiego o pensyę wdowią — do komisji szkolnej.
4576. L. s. 6364. Emilia Neusser, wdowa po dyrektorze Zakładu dla obłąkanych we Lwowie p. p. Loewensteina o zapomogę — do komisji budżetowej.
4577. L. s. 6365. Józefa Markowska, wdowa po słudze Wydziału krajowego p. p. Dąbskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4578. L. s. 6366. Helena Strońska, córka śp. prowizora apteki św. Łazarza w Krakowie p. p. Marsa o zaopatrzenie — do komisji budżetowej.
4579. L. s. 6367. Aniela Van-Roy, wdowa po kond. dróg kraj. w Wadowicach p. p. Jędrzejowicza o zapomogę — do komisji budżetowej.
4580. L. s. 6368. Jan Lisieniecki, emeryt. nauczyciel w Podzamczku p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
4581. L. s. 6369. Walentyna Bobrowska, wdowa po inżynierze Wydziału krajowego w Żywcu p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4582. L. s. 6370. Nikodema Krzyżanowska, emerytowana nauczycielka we Lwowie p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
4583. L. s. 6371. Anna Nadrogowa, wdowa po nauczycielu ludowym Lwów, p. p. Michałowskiego o zapomogę — do komisji szkolnej.
4584. L. s. 6372. Zygmunt Kwiatkowski, emerytowany konduktor dróg krajowych Lwów, p. p. Dąbskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4585. L. s. 6373. Genowefa Nowakowa, wdowa po nauczycielu w Wojniczu p. p. Tertila o datek dla syna Józefa Stanisława, do ukończenia studiów — do komisji szkolnej.
4586. L. s. 6374. Jan Drobnia, zarobnik z Lisiej jamy p. p. Jampolskiego o zapomogę — do komisji budżetowej.
4587. L. s. 6375. Rada powiatowa w Przemysłu p. p. Sapiehy w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
4588. L. s. 6376. Rada powiatowa w Skali p. p. Pinińskiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
4589. L. s. 6377. Rada powiatowa w Czortkowie p. p. Cieleckiego w sprawie bonifikacyi za ubytek w dochodach z wygaśnięciem prawa propinacyi — do komisji budżetowej.
4590. L. s. 6378. Konwent SS. Miłosierdzia w Marympolu p. p. Michałowskiego o subwencyę na budowę szpitala — do komisji budżetowej.
4591. L. s. 6379. Jan Bielecki, rolnik w Niżankowicach p. p. Dolińskiego o odpisanie kosztów leczenia syna w szpitalu przemyskim — do komisji budżetowej.
4592. L. s. 6380. Iwan Kałyniuk i tow., droźnik krajowy w Pałahiczach p. p. Makucha o podwyższenie wynagrodzenia i stabilizacyę — do komisji drogowej.

Marszałek Do tej petycji ma głos p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Dorożnyky pry dorozi Tyśmenyicia-Kołomyja a tak same dorożnyky pry dorozi krajewij wnesły do Sojmu petyciju w kotrij prošut: 1) szczo by im pidwyszyty pobory służbowi, bo choć sut ciłyj deń zaniati praceju pry dorohach krajowych, płatnia ich wynosyt wseho na wse 35 korun.

Sered nynisnych obstawyn dorożneczi, trudno szczo by czołowik ciłyj deń mih tratyty czas i praciuwaty za 1 koronu 8 sotykiw. Po druhe prošut, szczo by ich stabilizowano.

Lude, kotri po kilkanajciat a nawit kilkadesiat lit służat pry dorohach krajowych, narażeni w koźdij chwyli za najmenszu prowynu na se, szczo ich sia może wykynuty.

Otże w interesi dobroji administracji tych dorih leżyť, szczo by tuju petyciju prychylny połahodyty.

- Sekretarz p. Stanisław Henryk Ba-
deni (*czyta dalszy spis petycji*).
4593. L. s. 6381. Onufry Tymczuk i tow.
drożnik krajowy w Odajach p. p.
Makucha o podwyższenie wynagro-
dzenia i stabilizację — do komisji
drogowej.
4594. L. s. 6382. Wiktorya Goldentalowa,
wdowa po zastępcy dyrektora Biura
kolejowego, Lwów p. p. Ciuchciń-
skiego o przyznanie daru z łaski —
do komisji budżetowej.
4595. L. s. 6383. Jan Kobylecki, portyer
szpitala św. Zofii, Lwów p. p. Loe-
wensteina o przyznanie emerytury
— do komisji budżetowej.
4596. L. s. 6384. Ochronka jubileuszowa
dla dziewcząt żydowskich im. ces.
Franciszka Józefa I w Tarnopolu p.
p. Michałowskiego o subwencję —
do komisji budżetowej.
4597. L. s. 6387. Wydział powiatowy
w Brzeżanach p. p. Schätzla w spra-
wie bonifikacji za ubytek w docho-
dach z wygaśnięciem prawa propi-
nacji — do komisji budżetowej.
4598. L. s. 6388. Rada szkolna miejscowa
w Winnikach p. p. Merunowicza
o przeniesienie do wyższej klasy
płac — do komisji szkolnej.
4599. L. s. 6389. Dmytro Baranowski,
były łaźnienny szpitala w Lewandów-
ce p. p. Merunowicza o zapomogę —
do komisji petycyjnej.
4600. L. s. 6390. Marya! Hanczakowska,
wdowa po stróżu Wydziału krajo-
wego, Lwów p. p. Milewskiego o za-
pomogę — do komisji budżetowej.
4601. L. s. 6391. Stowarzyszenie rzemieśl-
ników żydowskich „Jad Charuzim“
Lwów, p. p. Loewensteina o sub-
wencję — do komisji budżetowej.
4602. L. s. 6392. Mikołaj Wojciechowski,
emerytowany profesor szkoły rolni-
czej w Podgórzu p. p. Górskiego
o podwyższenie emerytury — do ko-
misji gospodarstwa krajowego.
4603. L. s. 6393. Kazimiera Pawłowska,
sierota po nauczycielu ludowym
w Tarnowie p. p. Górskiego o za-
pomogę — do komisji szkolnej.
4604. L. s. 6394. Stowarzyszenie interna-
tu dla uczniów c. k. seminaryum
nauczycielskiego męskiego, Kraków
p. p. Górskiego o subwencję — do
komisji drogowej.
4605. L. s. 6395. Stowarzyszenie interna-
tu dla uczniów c. k. seminaryum
nauczycielskiego męskiego, Kraków
p. p. Górskiego o subwencję na bu-
dowę domu — do komisji budżetowej.
4606. L. s. 6396. Bursa im. Juliusza Sło-
wackiego w Tarnobrzegu p. p. Zdzi-
sława Tarnowskiego o subwencję —
do komisji budżetowej.
4607. L. s. 6397. Wydział powiatowy w Tar-
nobrzegu p. p. Zdzisława Tarnow-
skiego w sprawie bonifikacji za uby-
tek w dochodach z wygaśnięciem
prawa propinacji — do komisji bu-
dżetowej.
4608. L. s. 6398. P. u., którem exhibuje
się petycje gmin A. Lubomirskiego
o podział powiatu łańcuckiego na dwa
powiaty a mianowicie: 1) Magistrat
m. Przeworska, 2) Zwierzchność gm.
Białoboki, 3) Chałupki, 4) Głogowi-
ce, 5) Gorzyce, 6) Jagieła, 7) Kań-
czuga, 8) Krzeszowice, 9) Mirocin,
10) Mokra strona, 11) Niratyce, 12)
Nowosielce, 13) Ostrów, 14) Rozbórz,
15) Siennów, 16) Tryńcza, 17) Ubie-
szyn, 18) Ujerna, 19) Wólka małko-
wa, 20) Wólka ogryrkowa, 21) Żu-
klin, 22) Sietesz, 23) Chodakówka,
24) Gniewczyzna tryniecka, 25) Gor-
liczyna, 26) Gniewczyzna łańcucka,
27) Świętoniowa — do komisji ad-
ministracyjnej.
4609. L. s. 6399. Grono konserwatorów
Galicyi zachodniej — Kraków p. p.
Bandrowskiego o subwencję na po-
krycie reszty wydatków restauracyi
wieży zamkowej w Oświęcimiu —
do komisji budżetowej.
4610. L. s. 6400. Grono konserwatorów
Galicyi zachodniej — Kraków p. p.
Bandrowskiego o subwencję na re-
staurację klasztoru Benedyktynek
w Tyńcu — do komisji budżetowej.
4611. L. s. 6401. Towarzystwo literackie
im. Adama Mickiewicza Lwów, p. p.
Urbańskiego o subwencję na wyda-
wnictwo — do komisji budżetowej.
4612. L. s. 6402. Towarzystwo nauczycieli
religii mojżeszowej szkół ludowych
i wydziałowych w Galicyi p. p. Lan-
daua, o subwencję na wydawnictwo
— do komisji budżetowej.
4613. L. s. 6403. Fundacya im. Oz. Gott-
helfa w Samborze p. p. Landaua,
o stałą subwencję na szpital — do
komisji budżetowej.

4614. L. s. 6404. Przełożęństwo zboru izraelskiego w Tarnopolu p. p. Landaua o stałą subwencję na szpital — do komisji budżetowej.

4015 L. s. 6405. Władysław Piotrowski, inżynier Wydziału krajowego w Borszczowie p. p. Bandrowskiego o zaliczkę w kwocie 3000 koron na płacę — do komisji budżetowej.

4616. L. s. 6406. Hilary Nabak, nauczyciel ludowy w Zamarstynowie p. p. Głabińskiego o policzenie lat służby — do komisji szkolnej.

4617. L. s. 6407. Zgromadzenie SS. Słuzebnic N. M. P. w Krystynopolu p. p. Kiweluka o podwyższenie subwencji — do komisji budżetowej.

Marszałek. Proszę o odczytanie jednej interpelacji.

Sekretarz p. **Skwarko** (czyta):

Interpelacja p. Wynnyczuka i tow. do ck. Prawytelstwa w sprawie nadużycia uriadu pocztowo w Knyhynyni seli pow. Stanysławiwskoho.

Marszałek. Interpelację tę odstąpię p. komisarzowi rządowemu.

Przystępujemy do porządku dziennego. Pierwszym punktem jest: Pierwsze czytanie sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie odnowienia królewskiego zamku na Wawelu w Krakowie za czas od 1. lipca 1909 po koniec sierpnia 1910. (AI. 751.)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej sprzedaży soli. (AI. 752.)

W zastępstwie nieobecnego p. Jahla ma głos p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisji solnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. (AI. 753.)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisji górniczej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych w Dublanach i o krajowych stacyach doświadczalnych rolniczych w Dublanach i we Lwowie. (AI. 754.)

Głos ma w zastępstwie nieobecnego Sprawozdawcy p. Onyszkiewicz.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz** (czyta):

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Następuje: Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowych niższych szkołach rolniczych w Bereznicy, Horodence, Jagielnicy, Kobiernicach, Miłocinie i Suchodole. (AI. 755.)

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**:

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania również do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu?

P. Tymoteusz **Staruch**. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. T. Staruch.

P. T. **Staruch**. Wysokij Sojme!

Sprawozdanie Wydiłu krajewoho o niższych szkołach rilnychczyh i nauci podorożujucznych uczyteliw gospodarstwa, je zładżenie tilko w perszij czasty w ruskim jazyci. Druha czaśť tak zwani alegaty abo załucznyky ne sut wyhotowłeni w ruskim jazyci i dlatoho my zastupnyki ruskoho naroda ne možemo prowiryty i rozslidyty widpowidno tych załucznykiw. Z toji własne pryczyny wnoszu na usunenie toji toczky z dnewnoho porjadku, zakym ne budut zładżeni załucznyky w ruskij mowi.

Marszałek. Nie przesadzając uchwały Wysokiej Izby stwierdzam, że sprawozdanie całe jest wydrukowane i po polsku i po rusku. Alegaty rzeczywiście nie są jeszcze dołączone chociaż są w druku ale będą dołączone.

Zresztą pozostawiam decyzję Wysokiej Izbie jak odnośnie do wniosku p. Starucha zechce postąpić!

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Ja nie widzę powodu z tej przyczyny, że alegaty, które mogą być w różnych językach jak niemieckim i innych nawet dołączane, że nie są przetłumaczone na język ruski, ażeby ten punkt cofnąć z porządku dziennego.

Marszałek. Stwierdzam jeszcze raz, że alegaty ruskie są w druku. Podaję do głosowania wniosek p. T. Starucha, kto przyjmuje ten wniosek ażeby punkt piąty porządku dziennego usunąć, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Kto się zgadza z wnioskiem odesłania do komisji gospodarstwa krajowego, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach. (**Al. 756**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach Patronatu Spółek oszczędności i pożyczek oraz innych Spółek rolniczych. (**Al. 757**).

Sprawozdawca p. Onyszkiewicz ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. **Onyszkiewicz**.

Wnoszę przekazanie tego sprawozdania do komisji bankowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następują wybory uzupełniające do komisji:

bankowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego)

budżetowej 1 członka (w miejsce p. Oleśnickiego)

gospodarstwa krajowego 1 członka (w miejsce p. Lewickiego)

przemysłowej 1 członka (w miejsce śp. Sękowskiego)

reform agrarnych 2 członków (w miejsce śp. Sękowskiego i p. Makucha)

reformy wyborczej 2 członków (w miejsce p. Oleśnickiego i p. Battaglii).

Przedtem muszę powiedzieć, że do komisji górniczej i sanitarnej nie otrzymała kancelarya dotychczas propozycji, dlatego wybór co do tych dwu komisji odbyć się nie może, umieszczę więc te wybory na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Do skrutynium zapraszam pp. Komorowskiego, Haempla i Petruszewicza. Proszę panów oddawać kartki równocześnie.

(*Po chwili*)

Podczas skrutynium przejdziemy do dalszego punktu porządku dziennego którym jest sprawozdanie komisji budżetowej o stanie fundacji Stanisława hr. Skarbka za czas od początku roku 1907 do połowy roku 1909. (Al. 758).

Sprawozdawca p. Sala ma głos.

Sprawozdawca p. **Sala** (*zaczyna czytać sprawozdanie*).

Sekretarz p. **Urbański**. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Sala** (*czyta*). Komisja budżetowa wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacji Stanisława hr. Skarbka za czas od roku 1907 do połowy roku 1909.

2 Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal zwracał uwagę fundacji, by do Zakładu sierót w Drohowyżu bezwarunkowo tylko takie dzieci przyjmowano, które poprzednio badane przez lekarza zakładowego, okazały się zupełnie zdrowe, zwłaszcza niedotknięte gruźlicą.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował zarządzenia, któreby zapewniły w możliwie najbliższym czasie wymianę belków w prawem skrzydle głównego budynku Zakładu w Drohowyżu.

Marszałek. Rozprawa otwarta do głosu zapisany jest p. Skwarko. Udzielam mu głosu.

P. **Skwarko**. Wysokij Sojme!

Majże u wsich sprawozdaniach komisij daje się dohlanuty pewnoho roda systema chwaleńia, opravduwania i tuszowania predmetiw, kotrymy sprawozdania komisijni zanymajut' sia.

Taka systema najbilsze daje się dohlanuty jak raz w predłożenim sprawozdaniu komisiji budżetowoji szczo do fundacyji grafa Skarbka.

Czułyśmo neraz i czytałyśmo riżni narikania w tij sprawie w duże powaźnij

preši, a nedawno małyśmo nahodu czytaty tutky broszuru zanymajeczu sia administraczej toji fundacyji wydanu czerez czołowika powaźnoho i czlena seji Pałaty, ksiondza Stojałowskocho.

Suspilniś' jest alarmowana neladom, jakyj tam maje panuwaty, odnak mymo toho oba sprawozdania nad wsimy tymy sprawy perejšły do dnewnoho porjadku bo zowśim nymy ne zanymajut' sia.

(P. **Staruch**. Wsio w porjadku!

Toj nelad oba sprawozdania po czasty uwydniajut', odnak zarazom opravdujut'. I tak w sprawozdaniu Wydiłu krajewoho każe się, szczo ne wsi czynnosty fundacyjnych włastej dohodiat' w urjadowij dorozi do widomosty Wydiłu krajewoho łysz sprawy bilszoji wahy, ale przyznaje, szczo inszi sprawy, miż tymy neraz duże waźni połałodźuje sam kurator — mymo toho szczo Wydił krajewyj i namisnyctwo sut włastiamy nadkuratorskymy nad fundaczej u i szczo Wydił krajewyj maje znow swoich człeniw w zarjadi toji fundacyji.

Dalsze zanymaje się sprawozdanie sprawoju asanacyi drohowyskocho zawedenia. Przyznaje, szczo sprawa ta postupyła duże mało napered i każe, szczo narikania pidnoszeni z dekotrych storin sut' „w wełykij czasty neumotywowani.“ Ricz zhladna, jaku włastywu część nazywaє się „wełykoju czastyju narikań“ można otże skazaty, szczo narikania sut' w bilszij czasty opravdani, a tilky w mentszij czasty neoprawdani. Sprawozdanie ne powynno nad takuju kwestjeju perechodyty tak pobizno do poryadku dnewnoho i piśla mojej hadky powynno zaniaty sia bilszeju czasteju umotywowanych narikań a ne pidnosyty łysz menszu część zاميtiw neumotywowanych.

Dalsze każe sprawozdanie, szczo riwnowaha budżetowa uderźuje się, odnak z predłożenych rachunkiw, z zistawlenia cyfr ne wydko, szczo by ta riwnowaha uderźowała się; protywno, wydymo szczo ona zistaje szczoraz bilsze naruszowania. Oden łysz rik 1904 wykazuje bilszu nadwyżku a opiśła spaduje nadwyżka i dochodymo do toho, szczo oba sprawozdania sami przyznajut', szczo cyfry rachunkowych zamkneń za rik 1908 dosy neustałeni.

(P. **Makuch**. Wsio w porjadku!

Z toho wydno wełykij nelad w administracyi toji fundacyji. Jabym skorsze

zrozumiw, jeslyby skazano, szczo zistawienia rachunkowi za rik 1908 szczo ne perewedeni, ale ne mozu zrozumity toho wyskazu, szczo cyfry rachunkowoho zamknienia za 1908 rik szczo ne ustaleni. Cyfry w rachunkowosty powynni buty zawsihdy ustaleni. Treba otze chyb rozumity sprawnu tak, szczo poprostu w rachunkowosty buw welykij szlendrjan, neład, szczo ne kontowano cyfr. ne wpysuwano ich i. t. p., inaksze ne mozu zrozumity takoho wyskazu.

Dalsze budzet-fundacji na rik 1909 preliminaruje nadwyżku dochodiw w kwoti 3401 K 97 sot. z czocho znownu wydko, szczo ta nadwyżka z koždym rokom upadaje, bo szczo w roci 1904 wynosyla ona 31.562 K 10 sot. i widtak upadala, az do 3401 K 97 sot. na r. 1909). Jak można przy takim stani howoryty, szczo riwnowaha budzetowa uderzuje sia, seho ja ne ponymaju.

Szczo jest' neład w administracji, te i samo sprawozdanie Wydiłu krajewoho kotre tak jak sprawozdanie komisyyi charakteryzuje welyka delikatnost' — przyznaje w tim ustupi, de każe sia „wse taky jest konieczna welyka obereźnist' w finansowij hospodarci, aby budzetowa riwrowaha znou ne zachytała sia.“

Tymczasom taja riwrowaha jak wydymy, wże zachytała sia i ide do szczo raz hirszocho, i Wydił krejewyj predwydzuje to, szczo jest złe, szczo riwrowaha naruszuje sia, odnak duze delikatno perechodyt nad tym do dnewnoho porjadku i oba sprawozdania ne kładut bilszoho natysku na zawedenie ładu w administracji.

Oba sprawozdania zanymajut' sia pidwyzszeniem płatni urjadnykiw i słuh fundacji, odnak zistawienie tych dat jest tak nedokładne, szczo ne można sobi wytworyty dokładnoho obrazu o systemi traktowania tych urjadnykiw. I tak npr. ne widd'jeno procentu prypadajuczoho na pidwyzszenie płatni samoho kuratora wid procentu pidwyzszenia płatni inszych funkcionariw, otze moze zachodyty pidozrinie, szczo w tij pidwyżci zanadto welykij procent prypadaje na płatniu samoho kuratora a bułoby w samij riczy dikawym znaty, jakie jest widnoszenie do toho kuratora. Ne podano takoz dat szczo do inszych funkcionariw, szczo by obczyslyty można, jakij procent pidwyżki prypadaje na podynki kategoriji wlastywyh funkcionariw, urjadnykiw, uczyteliw, widtak słuh itd.

W dalszim ustupi każut sprawozdania, szczo Wydił krajewyj i Namisnyctwo jako najwyższy krajewi wlasty nadkuratoriski zatwerdyły uchwalu rady administracyjnoji szczo do pidwyżky płatnej ta šlidujucu z neji zminu art. XV. aktu fundacji z 1. serpnia 1843 i art. 53. statuta organizacyjnoho zawedenia syrit i ubohych w Drohowyżu. Woli fundatora wlastywo w grunti riczy zminiatty ne možna; zmina jest možlywa lysz na koryst fundacji a ne na szkodę. Pidwyzszenie płatnej — ricz pryrodna — musyt' wychodyty na szkodę fundacji, otze i zmina aktu fundacyjnoho w tim naprjami musyt' wyjty na szkodę fundacji a ne na koryst'.

Pisla moho pohladu wlasty nadkuratoriski ne mały prawa zminiatty aktu fundacyjnoho na szkodę toji fundacji i tomu tota zmina ne buła dopustyma.

Dalsze zanymae sia sprawozdanie kontroleju kasy fundacyjnoji. Wprawdi jest potiszajuczym, szczo czerez utworenie posady kontrolora zhl. likwidatora, kasa jest teper pid nadzorem szczo najmensze dwuch syl kasjera i kontrolora, odnak dywowaty sia lysz treba, szczo se nastupilo tak pizno a z druhoji storony taky zachodiat dejaki sumniwy czy prawylnist' w wedeniu kasy bude w buducznosty uderzana, bo jest pewnoho roda przyznanie kuratorstwa dla teperisznoho sposobu wedenia kasy a z tych riżnych zamitiw, jaki zwernulysia protyw sposobu wedenia kuratorstwa, možnaby wnosiły, szczo pochwały kuratorstwa dla kasy sut' ne konieczno dobroju oznakoju.

Sprawoju szkil zanymaty sia ne budu, bo na te i času nema i ne doweloby se do ciły, lysz pidnesu, szczo sprawozdanie samo zaznacza, szczo w szkołach prepodaje sia nauku religiji, rachunkiw, jazyka polskoho, a pro jazyk ruskij niezo ne każe, mymo toho, szczo ta fundacja jest przyznaczena dla syrit bez zhladu na wyznanie i narodnist'. Pry tij nahodi muszu skazaty, szczo w pošlidnych litach mnozat' sia skarhy, szczo do zakładu ne pryjmae sia molodiży obrjadu i narodnosty ruskoji.

Szczo do sprawy asanacyi drohowyškoho zawedenia, chocz u pidnesty te, szczo dosehoczasni uchwały sojmowi i zarjadzenia Wydiłu krajewoho i inszych wlastej nadkuratoriskich taky ne dowely do uporjadowania sprawy i tak odno sprawozdanie jak i druhe konstatujut', szczo w sprawi zdorowotnosty zawedenia

panuje dosyć wielki nieład. Piśła moich informacyj nieład to panuje z toji przyczyny, szczo okołyca duże malaryczna, szczo dosyć nie postarano się o perewedenie inwestycji potrzebnych do pidnesienia zdorowotnosti npr. zdrenowania itd, i szczo postupowanie zarządu wyklykuje kolizji zarządu z likarjami, kotrych zarządzenia nie zistajut' wykonani abo buwajut' jawno paraliżowani, tak szczo kikari wtikajut' z zakładu.

Szczodo do administracji dibr lisowych muszu pidnesty, szczo za wielkie czysło procesiw i maltretowanie tymy procesamy holowno selan w Żabju nie przyczyniaje się do pidnesienia sławy samoji fundacji.

Dalsze choczy pidnesty się obstawynu, szczo gmach skarbkiwskyj u Lwowi znachodyt' się w wielkim zanepadi, jest straszno zaneczyszczenyj i nema jakos tych włastej sanitarnych mista Lwowa, kotriby tym zaniały się.

Ne znaju przyczyny, dlaczoho ti własny tak indolentno widnosiat' się do sprawy przywernenia ład i czystoty w gmachu skarbkiwskim, odnak przypuskaju, szczo sut' tam jakiś widnoszenia osobysti abo inshi toho roda szczo zarząd mista Lwowa o te ne dbaje.

Skilko maw ja zamitiw szczo do fundacji skarbkiwskoji i na tym kinczu.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? (Ni t). Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Sala. Na zarzuty podniesione przez Szan. przedmowcę pozwolę sobie zauważyć, że ogólny zarzut nieładu w administracji i powoływanie się na broszurkę ks. Stojałowskiego w tym przedmiocie zdaje się wskazywać, że zachodzi nieporozumienie.

Daleki jestem od tego by twierdzić że w administracji tak rozległej nie mogły się zdarzyć fakty może niezupełnie bez nagany. Możliwe to jest.

Ale co się tyczy broszury ks. Stojałowskiego, to muszę stwierdzić, że się ona wcale nie odnosi do fundacji skarbkiwskiej, lecz do innej fundacji. Nie wchodzę w to o ile zarzuty jej są uzasadnione, tylko stwierdzam fakt, że odnosi się ona do fundacji innej, a nie skarbkiwskiej, która jest obecnie przedmiotem obrad.

Co się tyczy szczegółowych rachunków to muszę zauważyć, że zamknięcie rachunków stanowi przedmiot odrębnego

sprawozdania Wydziału krajowego i nie jest objęte sprawozdaniem dzisiejszem. Jest osobne sprawozdanie, które swego czasu referowane było tu jeszcze na sesji zimowej, które odnosi się do zamknięcia szczegółowych rachunków, za ten okres czasu, z którego dziś mam zaszczyt referować o stanie ogólnym fundacji.

Co się tyczy gospodarki lasowej, to oczywiście że sprawozdanie mogłoby być wtedy wyczerpującem, gdyby była referentowi dana możność zwiedzić lasy na miejscu przekonać się o szczegółach ich administracji.

Ja zaś mając do dyspozycji sprawozdanie Wydziału krajowego, mogłem tylko wysnuć swoje zdanie co do rezultatów końcowych. A te rezultaty nie przedstawiają się niekorzystnie, ponieważ w ostatnich czasach dochody się znacznie podwyższyły. W sprawozdaniach są nawet cyfrowe zestawienia, które wykazują różnicę między dochodami jakie dziś dają lasy, a jakie były dawniej,

Co się tyczy podwyższenia płac to sądzę, że są one dostatecznie uzasadnione. Życie jest dziś niesłychanie droższe i słuszość wymagała, ażeby funkcjonaryusze dostali podwyższenie. Jeżeli się podwyższa płace, to podwyższe je takie z natury rzeczy nie może wyjść cyfrowo na korzyść fundacji. To się samo przez się rozumie.

Lecz jeżeli podwyższenie uzasadnione jest takimi niezbitymi faktami to wychodzi na korzyść fundacji, ponieważ wykonywanie czynności jest ściślej niż dawniej.

Co się tyczy języka ruskiego, to muszę zauważyć że język ruski jest przedmiotem wykładów i że dla nauki religii są katecheci obrządku rzymsko katolickiego i obrządku grecko-katolickiego.

Odnosnie do rządu dóbr wogóle mogę tylko powtórzyć to, co przed chwilą powiedziałem odnosnie do zarządu lasów.

Nie przeczę że w administracji dóbr było niejeden do zarzucenia. Ale co było złem, to jest dziś już usuniętem.

Był ten wadliwy system, że oddawano naprawę budynków dzierżawcom, którzy wskutek tego mniej płacili, a naprawy uskuteczniłi niedbale i budynki były coraz gorsze.

Najsmutniej przedstawiała się sprawa w gorzelniach, gdyż doszło do tego

że dzierżawca miał obowiązek utrzymania gorzelni nie tylko co do budynku lecz także i co do aparatów i stał się właściwie współwłaścicielem gorzelni. Lecz ten stosunek współwłasności został już usunięty i od półtora roku wszystkie kontrakty dzierżawne zawierają postanowienie, że dzierżawcy są obowiązani do utrzymywania budynków w dobrym stanie, a równocześnie czynsze dzierżawne zostały podwyższone.

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. **Sala** (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie fundacji Stanisława hr. Skarbka za czas od r. 1907 do połowy r. 1909.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby i nadal zwracał uwagę fundacji, by do Zakładu sierót w Drohowsku bezwarunkowo tylko takie dzieci przyjmowano, które poprzednio badane przez lekarza zakładowego, okazały się zupełnie zdrowe, zwłaszcza niedoknięte gruźlicą.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

3. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, ażeby spowodował zarządzenia, któreby zapewniły w możliwie najbliższym czasie wymianę belków w prawym skrzydle głównego budynku Zakładu w Drohowsku.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Komisji budżetowej o wniosku p. Witosa i tow. w sprawie objęcia na fundusz krajowy kosztów leczenia ubogich w kraju i za granicą tudzież kosztów wychowania nieletnich sierót i podrzutków. (Al. 759).

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. **Urbański.** Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania; Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Jabłoński** (czyta):
Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wyrażone w punkcie 2-gim wniosku posła Witosa i tow. żądanie o objęcie na fundusz krajowy kosztów utrzymania, leczenia i wychowania dzieci małoletnich po ubogich rodzicach, odstępuje się Wydziałowi krajowemu celem zbadania i postawienie wniosku.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy nikt głosu nie żąda?

P. **Lewicki.** Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Lewicki.

P. **Lewicki.** Wysoka Pałato!

Peredłożone sprawozdanie komisji budżetowej dotyczył wniosku posła Witosa i towaryszów w sprawie obniatania na fond krajowyj kosztów liczenia ubogich jakoż i kosztów wychowania nelytnych serit.

Wnesok p. Witosa obnemaje żadania w trzech puntach:

Perszyj punkt dotyczył aby kosztu liczenia ubolych chorych w szpitalach krajowych i zahraniecznych pokrywaw w ciłosty fond krajowyj.

Na toje widpowidaje komisja, szczo toj, punkt perwszyj je wże dawno zakonnom obniaty, i po mysly posła uregulowanyj. To twerdzenie ne je zhidne z zmistom wnesku posła Witosa; poseł Witos domahaw sia pokrytia kosztów liczenia ne tilko w kraju, ale i za hranycejju. Natomist obowiazujuczij zakon krajowyj z 6 serpnia 1885 cz. 7. postanawlaje lyszeto, szczo kosztu liczenia ubolych chorych w publicznych szpytalach ponosyt' fond krajowyj

Nasuprotwyw toho, sprawozdanie komisji budżetowej wlastywo ne załahodzuje wnesku p. Witosa, jakyj dotyczył

netilko wsich chorych, liczenych w publicznych szpitalach krajowych, ale i tych, kotryji ne były liczenyi w szpitalach krajowych.

Dalsze wnesok p. Witosy obnymaje w punkt'i 3 żądanie, preporuczajuce Wydiłowi krajowemu, szczo by prypadajuce na hromady kosztu z tytuliw w punkt'i 1, i 2, oznaczonych, za czas mynuwszyj pokryw w fondy krajowych. Tut rozchodyt sia o założeniji kosztu liczenia, kotriji narosły za czas pered wprowadzeniem w życie zakonu z r. 1875

Z osobna pidnesty należyty, szczo krajowyj zakon z d. 6. sicznia 1871 w art. 1. obnymaje zahalnu postanowu, szczo kosztu liczenia ubohych chorych ponosyt w ciłosty fond krajowyj. Odnak poniatie ubohoho czołowika — se je riez duże zhladna. Doteperiszna interpretacja właszej, z osibna starostiw, pokłykanych do dochodzenia stanu majetkowoho jest toho roda, szczo skoro obowiazanyj do ponosenia kosztiw liczenia maje morh pola i dwa, abo kawałek ohoroda i chatynu, to wże uchodyt za zamożnoho. Otże taja interpretacja egzekutywy zakonu jest fałszywoju i szkidywa dla interesiw nezamożnoho naselenia i newidpowidna duchowy zakonu.

Bo koły w zakoni skazano, szczo kosztu liczenia ubohych ponosyt fond krajowyj, to zakon ne rozumiw tut žebrakiw, tych, kotryji ne majut żadnoho majna, bo z tych ne stiahne sia nawit i najmenszu kwotu, i koły takyj czołowik ne maje hroszi, to nijakij zakon ne sotworyt, szczo by hroszi były. Zakon widnosyt sia do ludej, kotri majut jakyjś majetok, ale win wystarczaje im tilko na konieczne potreby, tak szczo stiahnenie kosztiw liczenia narazyłoby ich na ruinu majetkowu.

Otże potreba w sposib łahidnijszyj zakon interpretuwaty. Rozchodyt sia p. Witosowy o te, szczo by interpretacja zakonu obowiazujuczoho była u nas insza, jak je dosy, i szczo by Wydił krajowyj w tim napriami sprawu polipszyw i ne dopuskaw, aby orhana egzekucyjnyj egzekuwowały wid ludej najbidnijszych kosztu liczenia i rujnowały egzystencju majetkowo odynyc abo rodynu, ale w takich słuczajach, de stiahnenie kosztiw liczenia narażałoby egzystencju majetkowu, aby widpysywano tiji kosztu na fond krajowyj.

Otże ta sprawa jest u nas otwerta i po hromadach ludy pidnosiat żali, tak, szczo tomu dokonczu potreba zrobity jakyjś konec.

Dumaju, szczo Wysokyj Sojm powynen daty wyraz tomu ostromu traktowaniu zakonu i szczo by toj wyraz ne polyszyw sia bez uspicia, ja peredkladamu teper w zahalnoj debati do uchwały rezolucju toho zmista

(czytu):

Wzywaje sia Wydił krajowyj, szczo by pry zastosowaniu zakonu kraj. z 6. sicznia 1875 Cz. 7. Dn. z. kr. interpretuwaw prypysy toho zakonu w toj sposib, szczo by obowiazani do ponosenia kosztiw liczenia chorych w publicznych szpitalach ne były narażeni na ruinu majetkowu.

Dumaju, szczo ta rezolucja jest oprawdana i przyczynyt sia do toho, aby tiji żali i narikania, jakiji dajut sia wideczuwaty w ciłim kraju — raz były usuneni.

Pow. posoł Witos postawyw sej wnesok z uwahy na fakta nadużywania w zachidnoj Halyczyni; ja jako posoł ruskoho naroda muszu podaty, szczo takiji samyi fakta, a może i drastycznijszyj dijut sia i u nas w wostocznijszej Halyczyni, prote, aby tomu zapobieczy proszu Wysokoho Sojmu o uchwalenie rezolucji jako dodatku do rezolucyj, czerez komisju predłożonych.

Marszałek. Podaję najpierw rezolucję p. Lewickiego do poparcia. Kto ją popiera zechce rękę podnieść. (*Do tateczna ilość*) Jest poparta.

P. Tym. **Staruch.** Proszu o hołos.

Marszałek. P. Tym. Staruch ma głos.

P. Tym. **Staruch.** Sprawozdanie Wydiłu krajowoho o wnesku p. Witosy i tow. przedstawia sprawu ponosenia kosztiw liczenia ubohych w kraju i prychowania znajdiw, a takōż liczenia ditej po rodyczach ubohych. Sia sprawa dotyka może w najbilszoj nuźdi hromady silskiji. Wże wys. poważ. posoł Lewickyj, hołowa naszoho klubu pidni, szczo tiji prypisy interpretujut sia ne w koźdim słuczaju tak, jak powynno buty.

Wnesok p. Witosy żadaje w perszim punkti, szczo by kosztu liczenia ubohych w szpitalach krajowych ponosyw fond krajowyj. Komisja wykazuje, szczo toj punkt jest połałodzenyj w zakoni. No, moi Panowe, znajete, szczo zakony u nas

w Hałyczyni sut pryminiowani tilko wyklučno do chłopiów — a tam, de rozchodyt sia o wyższyj sferi, o riżnych dostojnykiw, tam zakony buwajut ciłkom inaksze pryminiowani, jak u nas chłopiów. Ja neraz pidnosyw, szczo naszymy starostwam pry interpretowaniu zakonów postupajut, jak im sia podobaje. Ja znaju słuczaj, de porachowano kosztu liczenia takomu, szczo maw morh abo dwa, starostwo zrobyło sprawozdanie na podstawi dochodzeń i muzyk musiw zapłaty. To stało sia w Sarańczukach w bereżańskim powi.

Dalsze, szczo do liczenia w zahrańcnych szpitalach i prymiszczuwania tam małolitnych ditej, czy pidkynenych czy takych wid ubożnych rodycziw, to ja w moim seli maju słuczaj, kotryj tiachne sia 3 roky, na kotryj ja spysaw kilkadiesiąt arkusziw paperu i dumaw, szczo sprawa była połabodżena, a tut pered paru dniami w uriadi hromadzkim prychoďyt nakaz zapłaczenia kosztu utrzymania małolitnoj detyny w zakładi na Uhorszczyni. Riecz mała sia tak:

Żeńszczyna z mojeho sela służyła u adwokata. Toj adwokat wyjichaw na Uhorszczynu i ona z nym i pokynuła muža. Tam mała detynu i widała na wychowanie do zakładu w Koszyciach. Tam detyna była 11 misiaciw — i naraz hromada distaje nakaz wid starostwa, detynu widobraty a wsi kosztu utrzymania, 480 Koron zapłaty. Ja robłu relaciju do starostwa, szczo żeńszczyna jest zamężna, szczo muž posidaje majno, morh pola i kilkasot koron — ale starostwo każe, szczo hromada kosztu stiahnuła i zapłaciła. Ja robłu rekurs do wyższoj władsty, i to wsio tak sia tiahło. W kińcy żeńszczyna widobrała detynu, pryweźła do sela i oświdczyła w uriadi hromadzkim, szczo sama ponese kosztu, a tymczasom pered 10 dniami prychoďyt do hromady wid starostwa nakaz zapłaty kosztu pidhrozoju egzekusi, a sły hromada ne maje, to naj stiahne wid żeńszczyny.

Otże, żaden zakon w Awstriji ne uprawniaje hromadu do egzekusiwy. Sły zakład w Koszyciach maje pretensju, to powynen udatyś na dorohu sudowu, a sud zwerne sia sia do władsty politycznoj i każe stiahnuć. Tut otże chodyt o zakon hromadzkij i o zakon o prynałężnosti, a starosta powynen buty na stilk jurystom, szczo by toj zakon znaty. Ale

u nas starosty ani prawa sia ne uczat' ani zakonów, a robat' jak sia im podobaje.

Na pidsiawi zakona o prynałężnosti hromada todi widpowidaje za utrymanie dytyny, sły ona dijestno bidna, syrota — ale ja w żadnim zakoni ne baczyw, aby hromada była obowiazana płatyty za koźdu dytynu. Słyby tak było, to z koźdoho sela mohłoby i po 20, abo po 40 ditej buty na wychowaniu i wsi dity musiłaby hromada wychowaty.

Ja udowodnyw starostwu, szczo żeńszczyna maje majno, i hromada ne je obowiazana płatyty, a na to starostwo widpowidaje, szczo dytyna je neślubna, a za neślubnu dytynu hromada maje płatyty.

Na czym operaw sia starosta Bielawskij ne znaju, bo pišla prawa cywilnoho jesły žinka maje detynu w supružestwi chotiaj ne wid muža, a jesły muž maje toho dokaz i 3 misiaci ne wnese protestu na neznanie detyny, to taja detyna staje sia jeho detynoj i win je obowiazanyj za tuju detynu wsi kosztu i obowiazki ponosyty.

I na pidstawi toho zakona cywilnoho ja dołazaw starosti, szczo ta żeńszczyna maje muža, toj muž maje chatu, maje majno i szczo starosta ne maje prawa krytykuwaty i ponyżaty dytynu, kotra maje tata, bo jesły batko ne wnies do 3 misiaciw skarhy, to uznaw tym samym dytynu za swoju.

Ale moi Panowe, widpysy wsi do naszych starosti to znaczyt: kydanie horochom o stinu.

A szcze naši starosty w najnowijszych czasach pid panowaniem p. Bobrzyńskoho kpiat' sobi w wsiakych przypysiw i zakonów, lysz postupajut tak, jak turecki baszy za dawnych, absolutnych czasiw postupaly.

Wychodyt z toho, jak tiji władsty interpretujut zakony. Tomu to ciłkom słuszne tow. Witos postawyw toj wniesok, szczo by kosztu liczenia i uderżania tych bidnych znajdiw ponosyw tond krajewyj.

Moi Panowe, kołybyśmo perejszły ciłyj kraj, a specyjalno nasz rusk czast kraju, tobyśmo sotky takych słuczajiw znajszly.

Ja tilko z moho sela w r. 1904 maju ich 34. Chotiajby hromada dała jak najsprawedliwsze sprawozdanie, a tak hromada jak i urjad parochialnyj potwerdzyły, szczo ta a ta familja bidna, ne je w syli kosztu szpitalnych ponosyty, to

pan starosta widkydaje wsiaku relacyju urjadu hromadskoho i parochjalnoho, wysylaje sobi swoji orhana bezpeczenstwa. I rozumije sia, jak sia rozchodyt o osobu, kotra je troszczekku blahodjozna dla naszych vlastej, to suprotyw toji osoby, chotiajby ona mala i kilkanajciat morhiw pola, pide wsio hladko, a jesly to je bidnyj czołowik, ale znanyj szczo wystupaje, jako swidomyj Rusyn, to wsiaki relacyji sut do niczoho, a dla p. starosty je prawosylne lysze donesenie, jakie žandarm zrobyt.

I muszu tu sprawedywo pidnesty, szczo menszu wynu ponosyt tu Wydił krajewyj. Czomu? Bo Wydił krajewyj i vlasty szpitalni i zarjady tych zakładiw, de uderżajut sia tiji znajdy, postupajut na pidstawu relacyji starosty.

U nas sia tak teper zawelo, szczo nad tymy starostamy majže nijakoj kontroly teper ne ma. Ja nawedu szcze pry ynszij nahodi ynszi sluczaji toho braku kontroly, ale teper trymajut sia toho predmetu.

Dalsze kaže komisyya budżetowa tak:

(czyta)

„Żadanie, w punkti dryhym wyrażenie, je poczasty po mysly wnesku zakona poľahodżene, bo koszta uderżania, liczenia i wychowania znajdiw ponosyt fond krajewyj“.

Ale druha toczka:

(czyta)

„koszta uderżania, liczenia i wychowania małolitnych dityj po ubołych rodyeczach“,

(mówi)

i własne tutky starostwo czipyło sia toho punktu, jak ślipyj płota;

(czyta)

„hłuboko wnykajut w budżet krajewyj i wymahajut zminy zakona, otže hadkoju komisyyi bez opiniji i badań Wydiłu krajewoho sprawa taka zaľahodżenoju buty ne powynna“.

Tut' wže poperednyj besidnyk p. Dr. Kost' Łewyckij postawyw rezolucyju iz wizwaniem do Wydiłu krajewoho. Ja posunu sia trochu dalsze i postawlu rezolucyju z wizwaniem do Wysokoho Prawytelstwa, szczo by pouczyło pidwładnych starostiw, szczo by ne zwalowały kosztiv liczenia na bidni osoby, abo na bidnu hromadu, bo jesly w zakoni je raz posta-

nowłene, szczo liczenie ubołych maje ponosyty krajewyj fond, to musymo sia toho trymaty i ne zwaluwuty tych kosztiv na bidnych, kotri ne majut zwitky zapłatyty.

Ja wže na mynuwszysyji w lutim czy siczniu toho roku pidnis tutky 2 czy 3 fakty, hde wneseno petycyji na moje ruky o zwilnienie z tych kosztiv, a pry czynjeju nałożenia tych kosztiv buło to, szczo relacyja wid starostwa buła ciľkom mylna i neprawdyya.

Dlatoho pozwolu sobi taku rezolucyju postawyty:

Wzywaje sia c. k. Prawytelstwo, szczo by pry badaniu stanu majetkowoho osib, obowiazanych do ponoszenia kosztiv liczenia stosuwano postanowy zakona i ne perenoszeno tiaharu na osoby neza możni i bidni hromady.

(Brawa.)

Marszałek Czy żada kto jeszcze głosu?

P. Witos. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Witos.

P. Witos. Wysoki Sejmie!

Celem wniosku przezemnie postawionego, jak to już zostało powiedziane w motywach, było to, ażeby gminom ubogim i pojedynczym jednostkom ulżyć tych kosztów leczenia w szpitalach, oraz kosztów wychowania dzieci w ochronkach krajowych i zagranicznych, do których to kosztów dzisiaj wszelkimi sposobami bywają zmuszane.

Wprawdzie komisya w sprawozdaniu swoim usiłuje udowodnić, że pierwszy i drugi punkt tego wniosku są bezcelowe, ponieważ to, co się we wniosku żada, to już się stało, że koszta te bywają w wielkiej części spłacane. Popzednicy moi pp. Lewicki i Staruch przedstawili tu, że sposób postępowania przy dochodzeniach, czy ktoś jest na tyle majątym, ażeby był obowiazanym ponosić narosłe koszta, czy nie, uważać należy niejednokrotnie za chybione i że dochodzenia te prowadzone są przez czynniki zupełnie do tego się nie nadające.

W wielu wypadkach bowiem posyľają starostwa żandarmów, nie dowierzając gminie, ani urzędowi parafialnemu, które w wydawaniu opinii, sędzę, są najbardziej miarodajne.

Ale tutaj opinia żandarma jest naj-

bardziej miarodajna, z którą kompetentne czynniki najwięcej się liczą.

Pozwolę sobie wątpić, ażeby za najbardziej kompetentnego mógł być uważany żandarm, który niejednokrotnie z przyczyny nienawiści osobistej lub innej złoży sprawozdanie zupełnie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy.

Przy tem komisya punkt trzeci

(czyta):

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby już teraz przypadające na gminy koszta z tytułu pod 1. i 2. wyszczególnionego za czas ubiegły pokrył z fundusów krajowych“

(mówi)

pomineła zupełnem milczeniem.

Należy jednak stwierdzić, że obecnie wiele gmin prowadzi bardzo przykre procesy z różnymi zakładami zagranicznymi, procesy, które się zwykle kończą przegrana gminy i że z tego tytułu gminy płacą niesłychanie wysokie koszta procesowe, a także i sumy, których poprzednio żądano.

W tym wypadku, jest rzeczą pożytku i sprawiedliwości, ażeby w tych procesach brała udział jednostka silniejsza, tj. kraj, który sobie prędzej poradzi, aniżeli gmina. Jest rzeczą niejednokrotnie praktycznie stwierdzoną, że gmina niejednokrotnie z powodu nieznamości ustawy, czy może z powodu nieporadności, procesy takie przegrywa i jest narażoną na bardzo wielkie koszta.

Dochodzenia takie prowadzone są i przez Wydział krajowy w ten sposób, że ocenia się majątek nieruchomy gminy i wedle tego, czy jest on większy czy mniejszy ściąga się lub odpisuje te koszta; nie uważa się jednak na to, że gmina mająca duży majątek nieruchomy, obciążona jest bardzo długami, że budżet tej gminy przedstawia się niejednokrotnie bardzo źle i że absolutnie bez ruiny finansowej gmina zapłacić tego nie może, a jednak bywa do tego zmuszana.

Komisya budżetowa, jako ostateczny wynik swojej uchwały postawiła żądanie do Wysokiego Sejmu, ażeby sprawę tę przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania, celem postawienia ostatecznego wniosku, nie oznaczyła zaś zupełnie terminu. My zaś wiemy, że badania takie ciągną się bardzo często w nieskończoność, a interesowani są narażeni na wiel-

ką przykrość, dlatego pozwoliłbym sobie postawić końcowe żądanie do tego wniosku, a mianowicie: ażeby Wydział krajowy z wnioskiem tym przyszedł już na następną sesję Wysokiego Sejmu.

Marszałek. Głos p. ks. Stojałowski.

P. ks. Stojałowski. Wysoki Sejmie!

Zabieram głos przy tej sprawie, ponieważ uważam, że pod pozorem, a właściwie przy sposobności kosztów leczenia za ubogich kryje się na dnie tej sprawy wielka kwestya społeczna, chodzi mianowicie o to, ażeby mieli zaopatrzenie wszyscy ludzie, których może takie nieszczęście spotkać.

Ruszyli się tutaj posłowie ludowi i rozpoczął sprawę wnioskiem swoim p. Witos, wychodząc z tego punktu widzenia, że to jest ciężar, który spada często na jednostkę, albo na gminę, jeśli tam ktoś zachoruje. Ale nawet i wtedy, gdyby wniosek p. Witosa po części spełniono, to kwestyi samej się nie usunie i przewala się tylko ciężar pozornie na kogo innego. Powiada się: „Niech płaci kraj“ A ten kraj, to przecież my sami. Jak przewalimy na kraj koszta leczenia, to, jak znający sprawę mówią, spadnie na kraj ciężar z jakich 300.000 kor., albo $\frac{1}{2}$ miliona

(P Jabłoński. Miliony)

albo i milion. To znaczy, że Wydział krajowy przy najbliższej sesji powie:

Podwyższymy dodatki i będziemy mieli to samo, że sprawa ta obciąży oczywiście wszystkich.

Z tego powodu każdy według mego zdania łatwo zrozumie, że sprawę tę brać trzeba trochę głębiej i nie stać tak na stanowisku tak nieprzyjaznem, nieprzychylnem tej wielkiej kwestyi, która ma być załatwiona przez zabezpieczenie społeczne.

Skoro będzie zabezpieczenie społeczne i każdy osobiście będzie musiał myśleć o swojej przyszłości i kiedy o przyszłości swoich współpracowników myśleć będzie musiał ten, który z ich pracy korzystał, i jeżeli będzie musiał się przyczyniać datkiem, aby ten jego pracownik w razie choroby lub nieszczęścia miał jakieś zabezpieczenie, wówczas i ta kwestya zniknie z horyzontu.

Dziś się trapiimy nad tem, aby odpowiedzieć na pytanie, kto jest ubogim

i szukamy granic i definicyi ubogiego. Mnie się zdaje że będzie bardzo trudno taką definicyę znaleźć.

Jeden jest biedny, bo jest żebrakiem, ale i ten, kto posiada 2, 3 lub 4 morgi gruntu nie jest bogatym z pewnością, w razie choroby kosztów leczenia pokryć nie będzie w stanie.

I stąd ciągle kolizye z powodu nieuporządkowania tej kwestyi i z powodu, że są wśród nas ludzie, którzy nie mają, którzy na tym świecie nie mają żadnego zaopatrzenia.

I jeżeli przyjdzie zapłacić np. za dziecko leczone albo wychowywane np. na Węgrzech, skarzymy się na wielki wydatek, zamiast zawczasu starać się o to, aby przez lata całe składać fundusze na ten cel przeznaczone.

Jestem więc za tem, aby chwilowo jakoś temu zaradzić i dlatego zwracam się do tych wszystkich Panów, którym ta sprawa ciąży: „Nie przeszkadzajcie i nie agitujcie wśród ludności strasząc ją jakimś ubezpieczeniem społecznem.“

Bo tylko ubezpieczenie społeczne może usunąć tych nędzarzy i ubogich i usunąć kwestę nędzarzy, bo w razie jakiegoś wypadku znajdują się fundusze osobne zbierane przez całe lata, fundusze, które uwolnią od ciężarów gminę i najbliższą rodzinę nieszcześliwego.

O co do kwestyi drugiej poruszonej przez p. Witosa w punkcie drugim powiedziałbym także, że sprawa ta dotyka głębokiej rany, takiej rany, która się sprzeciwia nie tylko sprawiedliwości ale nawet naturalnemu porządkowi i rozumowi.

Mówi się tam o dzieciach jakichś bez rodziców, o dzieciach nieślubnych itp.

Czy jest to rozum mówić o dzieciach, które nie mają ojca? Albo pisać w metryce, że matka jest, a ojca nie ma?

To jest przecież nonsens!

I to robią w metrykach, to robią w urzędowaniu i nie zastanawiają się nad tem, jak taka niesprawiedliwość istnieć może. Wszyscy milczą, bo to jest wygodne dla pewnych ojców, aby nie figurowali w metrykach, aby nie mieli obowiązków!

Jeżeli się więc chce takie podrzutki usunąć, jeżeli się chce niemi szczerze zaopiekować, trzeba u źródła rzecz leczyć. Ale nie tak, ażebyśmy mieli wszyscy

ciężary ponosić za tych lekkomyślnych tych niesumiennych, którzy starają się o dzieci a nie starają się o ich przyszłość. I my się mamy za nich starać, dlatego że oni nie mają sumienia

Trzeba więc rzecz leczyć u gruntu, bo to rzecz nierozumna kazać pisać duchowieństwu w metrykach, że jest matka a niema ojca.

To powinno być już raz usunięte, i już raz ci ojcowie powinni być pociągnięci do spełnienia swych obowiązków wobec dzieci, a nie, by te obowiązki zwałować na jakieś zakłady humanitarne lub dobroczynności, które się mają troszczyć o wychowanie takich dzieci.

Bo tak jak dziś jest, jest tylko zachętą dla tych, których nazwać należy łągodnie lekkoduchami.

Bo takie zakłady „Dzieciątka Jezus“ itp. toć przecież tylko popieranie lekkomyślności i niemoralności.

Dlatego takie zakłady nie powinny istnieć. Trzeba z gruntu zmienić ustawę i powiedzieć, że jeżeli jest matka, musi być ojciec, jeżeli ojciec się ukrywa, wyszukać go, a nie kazać pisać w księgach metrykalnych, w księgach kościelnych kłamstwo.

Dlatego nie mam nic przeciwko temu, aby to jakoś połatać, ale muszę zwrócić uwagę, że takie łatanie, takie przerzucanie ciężaru na kraj, to także jest tylko fikcyja osobiwie, gdy to mówi poseł ludowy. Boć on to przecież musi czuć, że on przez to tylko swoim najbliższym wyborcom i swojej gminie może dogodzić, skoro powiada, że uwalnia gminę od ciężaru. Ale równocześnie przewala ciężar na kraj, który ten sam ciężar pobierać będzie od gmin w postaci dodatków do podatków tak, że znowu my płacić będziemy na podrzutki i na chorych.

Z tych wszystkich uwag wyciągam tylko dwa praktyczne wnioski.

Najpierw godzę się na wniosek p. Lewickiego i na te wszystkie wnioski, aby tę kwestyę ubogich traktować jakoś z większem uwzględnieniem i praktycznem ocenieniem stanu majątkowego, czy gminy czy też tego zobowiązanego do płacenia za członka swej rodziny.

Nie zdaje mi się wiarygodnem, ale w Galicyi wszystko jest możliwe, ażeby świadectwo ubóstwa wystawione przez duchownych przez proboszczy i zatwier-

dzane przez zwierzchności gminne miały być sprawdzane przez p. Starostę i przez żandarma.

(P. T. Staruch Koźdyj zna je, szczo tak dije sia)

Wiem o tem, że tak dzieje się, bo w Galicyi wszystko jest możliwe a zwłaszcza, gdy zapanują rządy stronnictwa i skoro naczelnik rządu staje się szefem stronnictwa.

Takie czasy jużśmy przeszli, takie czasy już były w Galicyi, wiem o tem bardzo dokładnie.

I dlatego jestem przekonany, że to jest możliwe.

Ale poco wobec tego upoważniają proboszcza do wydawania świadectw a gminę do przybijania pieczęci gminnej, skoro potem żandarm albo starosta ma to znosić?

To przecież jest nonsens i równocześnie naruszeniem ustawy!

Nie każcie proboszczom podpisywać i nie żądajcie od gmin, aby dawały swe pieczęcie, skoro lada urzędnik polityczny, bo nie sam starosta, czasem jakiś komisarz, czasem koncepista, czasem jakiś młodzieńcek, może przekreślić odrazu dwie zwierzchności duchowną i świecką, aby p. koncepista był na wierzchu!

To jest przecież nonsens!

Trzeba raz postanowić, że świadectwa zwierzchności gminnej i proboszcza muszą mieć wiare, aby raz dojść do końca tej sprawy.

Co do drugiego wniosku, to także go bardzo popieram, tj. aby tę sprawę odeśłać do Wydziału krajowego, do głębokiego studyum, aby ci panowie w Wydziale krajowym raczyli ją przestudyować właśnie z tego punktu widzenia, który w mojem przemówieniu wskazałem, a nie tylko szablonowo tę sprawę załatwili.

Jeżeli się złe osunie z korzeniem, sprawa zniknie raz na zawsze.

Na tem kończę.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Jabłoński.

Wysoka Izbo!

Dyskusya i wnioski p. Witosa dotykają 3 nie związanych ze sobą kwestyi.

Jedna kwestya jest przyjęcie kosztów leczenia ubogich chorych w szpitalach krajowych czy zagranicznych na kraj.

Ta kwestya jest załatwiona ustawą z roku 1875, która obejmuje także sprawę leczenia ubogich i w szpitalach zagranicznych. Dyskusya jest tylko możliwa nad pytaniem, co to znaczy „ubogi“.

Komisya budżetowa nie mogła roztrząsać tego punktu ze stanowiska pytania, kto jest ubogim, tylko musiało się trzymać ustawy, która mówi, kto jest ubogim.

Czy wykonywanie ustawy jest dobre czy złe, to spowodować może przyjęcie tej lub owej rezolucyi, ale komisya przez to nie może zmieniać swego wniosku.

Druga sprawa jest zupełnie odrębna a mianowicie utrzymanie podrzutek czy to tu w kraju, czy za granicą.

I tu muszę zwrócić uwagę Panów, że kraj w budżecie w Rubryce III. na utrzymanie podrzutek daje 60000 K. a nadto poza tem jest w departamencie I. suma, zdaje mi się około 25.000 K, która służyć ma na zwroty gminom za utrzymanie i wychowywanie dzieci poza granicami.

Ustawa o przynależności, która nas obowiązuje, mówi że zwrot za takie dzieci należy w pierwszym rzędzie do gminy.

Gdybyśmy to więc chcieli dziś zmienić, musielibyśmy zmienić ustawę o przynależności, co znowu do nas nie należy, ale do Rady państwa. Sprawa ta zatem usuwa się z pod naszej kompetencji.

Trzecia sprawa poruszona przez p. Witosa pod skromnemi słowami „zabezpieczenie utrzymania ubogich dzieci“ a omawiana także przez p. Stojałowskiego jest sprawą społecznie tak doniosłą, że bez gruntownych, bardzo gruntownych badań załatwiona być nie może. Ale i ta sprawa należy także do kompetencji Rady państwa i wymagać musi milionów i milionów wydatków.

I dlatego tu załatwioną ta sprawa być nie może.

Dlatego ja, proszę panów, obstać przy tem, abyście raczyli uchwalić to, co komisya budżetowa wnosi, by Wydział krajowy się nad tymi sprawami zastanowił, a już do woli panów pozostawiam, czy chcecie, czy nie chcecie głosować za rezolucyą posła Lewickiego, która właści-

wie określa pojęcie ubogiego, mianowicie, że ubogi, który wprawdzie utrzymać się może, ale nie składa pieniędzy, to nie jest ubogim.

Marszałek. Do wniosku komisijnego zgłoszony został jeden dodatek przez p. Witosa, tudzież dwie odrębne rezolucyje przez pp. Lewickiego i T. Starucha.

Podam najpierw pod głosowanie wniosek komisji. Kto go przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto przyjmuje dodatek p. Witosa, żeby do wniosku komisji dodać słowa „na najbliższej sesji sejmowej“, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następnie jest wniosek p. Lewickiego, który opiewa: (*czyta*) Wzywa się Wydział krajowy, aby przy zastosowaniu ustawy kraj. z 6. stycznia 1875. L. 7, Dz. u. kr. interpretował przepisy tej ustawy w ten sposób, aby obowiązani do ponoszenia kosztów leczenia chorych w publicznych szpitalach nie byli narażeni na ruinę majątkową.“

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest jeszcze wniosek p. T. Starucha, który opiewa: (*czyta*).

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby przy badaniu stanu majątkowego osób obowiązanych do ponoszenia kosztów leczenia stosowano ustawowe postanowienia a nie przenoszono ciężaru na osoby niezamożne i biedne gminy.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie zaliczenia gminy miasteczka Skala do rządu miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51. (*Alg. 760.*)

Sprawozdawca p. Halban ma głos.

Sprawozdawca. p. Halban. (*zaczyna czytać sprawozdanie*),

Sekretarz p. Urbaiski. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Halban. (*czyta*)

Wyseki Sejm raczy uchwalić następujący projekt ustawy:

U s t a w a

z dnia o zaliczeniu gminy Skala powiatu borszczowskiego do miejscowości podlegających ustawie gminnej z dnia 3. lipca 1896 dz. u. kr. Nr. 51.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Gmina Skala powiatu borszczowskiego zaliczoną zostaje do miejscowości, w których obowiązuje ustawa gminna z dnia 3. lipca 1896. dz. u. kr. Nr. 51.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej

Sprawozdawca p. Halban. Wnoszę przyjęcie tej ustawy en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej ustawy en bloc. Czy żąda kto głosu? (*Nikt.*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę

podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę ustawę en bloc, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta

Sprawozdawca p. Halban. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej o petycji właścicieli realności w Bruchowicach pod Lwowem o ustanowienie tam stacyi klimatycznej (*Alg. 761*)

Sprawozdawca p. Merunowicz ma głos.

Sprawozdawca p. Merunowicz (*czyta*)

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. Sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość.*) Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji

Sprawozdawca p. Merunowicz (*czyta*.)

Wysoki Sejm raczy uchwalić.

Petycję Towarzystwa właścicieli realności w Bruchowicach w powiecie Lwowskim Ls. 4768 ex 1909 odstępuje się Wydziałowi krajowemu z poleceniem, ażeby zbadał stosunki tamtejszej kolonii letników i ewentualnie spowodował uznanie tej kolonii za uzdrowisko (stację klimatyczną) w myśl przepisów ustawy z 11 października 1908 nr. 133. Dz. u. kr.

Marszałek. Rozprawa otwarta

P. Kurowiec. Proszu o hołos

Marszałek. Głos ma p. Kurowiec.

P. Kurowiec. Wysoka Pałato!

Sprawozdanie przedłożone nam komisjeju hromadskoju o petycji włastyteliw realnocy w Bruchowyciach pid Lwowom w sprawi pereminy miscewocy sei na stacyu klimatycznu, komisja widstupyła

Wydiłowy krajewomu, szczyby Wydił krajewyj zbadaw tam widuosyny na misce i predložyw se Wysokomu Sojmowy, a imenno, szczyby zbadaw widuosyny miscewi, czy miscewist' ta nadaje sia na stacyu klimatycznu, szczyby možna dla neji prymyryty postano' y z roku 1908.

Zakon sej nakładaje powni tiahary na meszkańciw, riżni opłaty, musyt sia statuta ustanowyty, wybraty zariad ustanowyty komisju, kotrij sia przyznaje riżni prawa, a imenno nakładaty tiahary, opłaty kuracyjni, taksy na muzyku i druhi.

Sprawa otsia je duze ważna i dijestno takyj zariad je dobryj tam, de sut usłowja, odnak tut zachodyt duze powažnyj sumniw, czy otsia miscewiś' nadajet sia na stacyu klimatycznu. Dlatoho jeśm toi hadky, szczyby nim otsia sprawa pide do Wydiłu krajewoho, szczyby widoślasy otsiu sprawu do komisyi sanitarnoji, kotra własne je kompetentnoju wyskazyt swoje mninie. A imenno je nam wsim widome, szczo Bruchowyczi leżat w kitłyni bahnistij, malariecznij, de je bohato stawiw tak, szczo dijestno jak teper otsia miscewośt je, to na stacyu klimatycznu ona ne nadajeś.

Bułoby požadanyj, szczyby komisja sanitarna zbadała, czy dijestno je tam usłowia na klimatycznu stacyju, czy ni.

A imenno, moi panowe, sprawa pe redstawlaje sia tak. Misce se, w kotrim maje założytyś stacya klimatyczna, je własnocyju miśta Lwowa. Misto Lwiw prodalo a wzhladno widstupyło jakuś czaśt na pobudowanie tam wil i takych wilij na obszari dwirskym, należaczym do miśta Lwowa i Rzensny polskoj pobudowano okoł 180—200. Włastyteli otsych wilij chotiat zaprowadyty pownyj poriadok. Racja je, szczyby poperty toj poriadok, odnak chodyt o se, czy misce se nadajeś na se, szczyby zrobyty tam wkłady, bo jeśly ne nadajeś, to szkoda. Dla Lwowa je wyłokoji wahy se, szczyby Bruchowyci buły stacieju klimatycznuju, i misto Lwiw maje w tim interes ne łysz materyalnyj, ale i zahalnyj, bo misto take, jak Lwiw potrebuje maty taku miscewiśt, deby ludniśt mohła zaczerpnuty po pracy świżoho wozducha.

Odnak treba sia zastanowyty, czy daśt sia se perewesty bez welykych wkłady, bo se, szczyby pownij lrupij kapitalistiw przyjt z pomoczeju i napownyty ich kyszeni, to sumniwa riez. Prychodyt meni na hadku dramał ibsenowskyj „Woroh

naroda⁴, de podobna sprawa żywo je przedstawiana.

Dłatocho pozwalaju sobi postawity wnesenie, szcoby tu sprawu widosłaty do komisji sanitarnoji, i szcoby komisja sanitarna wydała opiniu, i doperwa po wydaniu opinii komisji sanitarnoji, szcoby tu sprawu predłożyty Wydiłowy krajewomu, toż stawljaju wnesenie o widosłanie sprawozdania seho wpered do komisji sanitarnoji.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Merunowicz.** Poseł Kurowiec żąda, aby to sprawozdanie komisji gminnej przydzielić komisji sanitarnej, któraby miała zbadać, czy istotnie Brzuchowice kwalifikują się do tego, aby tę miejscowość uznać za stację klimatyczną.

Ja zwracam uwagę, że komisya gminna zupełnie tej sprawy nie przesądza, bo jeżeliby przesądzała, byłby wniosek p. Kurowca uzasadniony, aby komisji sanitarnej taką kwestyę przydzielić.

Jednak zwracam uwagę, że komisya gminna prosi Wysoki Sejm, aby tę sprawę odesłał do Wydziału krajowego do zbadania, a zatem Wydział krajowy, który może do tego użyć ludzi fachowych, z pewnością będzie w stanie gruntowniej-sze sprawozdanie o tej rzeczy przedłożyć, jak komisya sanitarna, jakkolwiek złożona z samych lekarzy, którzy mają tak mało czasu, że wątpię, czy zechcieliby się tam udać i robić studia nad Brzuchowicami podczas sesji sejmowej.

Z tego powodu jestem zatem, aby tę sprawę odesłać Wydziałowi krajowemu do zbadania.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Poddam najpierw pod głosowanie wniosek p. Kurowca, ażeby sprawozdanie komisji gminnej odesłać do komisji sanitarnej. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Wniosek upadł.

Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie komisji gminnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z projektem ustawy o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdroj⁴“.

Sprawozdawca poseł Górski ma głos

P. Górski. Przedewszystkiem sprostować muszę pomyłkę drukarską, która wkradła się do artykułu IX. ustawy; mianowicie w artykule tym po słowie „skarbu“ dodane ma być słowo „sprawiedliwości“.

Sekretarz p. **Urbański** Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto ten wniosek przyjmuje, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Proszę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

U s t a w a

z dnia o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy w powiecie nowosądeckim nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdroj⁴“.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Art. I.

Z gminy Krynica, powiatu nowosądeckiego, wydziela się część, która wraz z częścią obszaru dworskiego w Krynicy tworzyć będzie nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Krynica zdroj⁴“.

Pozostała część gminy Krynicy nosić będzie nazwę „Krynica wieś“.

Art. II.

Gminę „Krynica zdroj⁴“ będzie stanowił obszar objęty następującymi granicami:

Począwszy od drogi powiatowej, oznaczonej l. kat. 18144 linia idąca potokiem Hawrań przez parcele l. kat. 12430 12572, 12573, 12578, 12587, 12592, 12651/1, 12651/2, 12656, 12729, 12738, 12768, 12776/1,

12833, 12845, 12849, 12955, dalej pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18156 a parcelą l. kat. 12956, dalej w kierunku północno-zachodnim między drogą oznaczoną l. kat. 18457 a parcelami l. kat. 12962, 12961, 12960, 12973, 12980, 12985, 13021/1, 13035/1, 13035/2, 13119, 13130, 13190, 13206, 13276, 13275, 13294, 13360, 13373, 13450, 13488, 13490, 13491, 14112, dalej pomiędzy parcelami l. kat. 14112 a 14113, 14178 a 14177, dalej między drogą oznaczoną l. kat. 18158 a parcelami l. kat. 18158 a parcelami l. kat. 14182, 14220, 14222, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 14226 a 14227, 14226 a 14335, 14225 a 14336, dalej w kierunku północnym między drogą oznaczoną l. kat. 18159 a parcelami l. kat. 14367, 14366, 14364, 14352, 14386, 14466, 14471, 14484, 14558, 14569, 14579, 13558, 14577/2, 14577/1, 14652, 14160, 14654, 14662, 14667/1, 14765, 14840, 14848, 14849, 14967, 15003, 15010, 15166, 15167, 15168, 15151/2, 15209, 15213, 15355, 15357, 15452, 15451, 15446, 15512, 15507, 15503, 15610, 15607, 15703, 15701, 15771/1, 15771/2, 15772, 15858, 15860, 15856, 15855, 15958 i 15960, dalej od drogi powiatowej oznaczonej l. kat. 18144 w kierunku wschodnim potokiem Hawrań przez parcele l. kat. 12426 aż do ujścia tegoż potoku do potoku Kryniczanki, oznaczonego l. kat. 18190, następnie pomiędzy potokiem Kryniczanka a parcelami l. kat. 3740, 3681, 3678, 3621, 3620, 3553, a stąd północną stroną drogi oznaczonej l. kat. 18086, tj. między tą drogą a parcelami gruntowymi l. kat. 3486/2, 3486/1, 18085, 3487, parcelami budowlanymi l. kat. 64, 62, parcelami gruntowymi l. kat. 3492 i 3493, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 3493 a 3494, 3481 a 3480, 3411 a 3412, 3402 a 3401, 3336 a 3337, 3326 a 3325, 3260 a 3261, 3249 a 3248, 3185 a 3186, 3182 a 3181, 3122 a 3123, 3111 a 3110, 3030 a 3031, 3015/2 a 3014/2, 3015/1 a 3014/1, 2766 a 2767, stąd zaś w prostej linii przez parcele l. kat. 2759, 2757, 2758, 2742, 2739, 2738, 18081, 2652, 1655, 2663, 2667, 2676/2, 2677/1, 2679/1, 2677/2, 2679/1 do południowo wschodniego rogu parku „Smereczyna“ oznaczonego l. kat. 36 następnie między parcelą l. kat. 36 a parcelami l. kat. 2362, 2356, 2354, 2352, 2341, 2226, 2225, 2222, 2221/2, 2200, 2199, 2166, 2165, 2144, 2100, 2093, 2092, 2091, 2076, 2074/2, 2074/1, 2067, 2064, 2038, 2037, 2031, 2030, 2018, 2017, 2000/1, 1552, 1550, 1549 i 1537, stąd na wschód ku lasowi „Wojnaczką“ oznaczonemu l. kat. 1559, rozgraniczając

parcele l. kat. 1536 i 1537, 1536 i 1538, 1535 i 1538, 1533 i 1539, 1532 i 1540, 1531 i 1540, dalej południową stronę lasu „Wojnaczką“ aż do drogi gminnej Krynica-Tylicz, oznaczonej l. kat. 18076, to jest między parcelą l. kat. 1559 a parcelami l. kat. 1540, 1541, 1544, 1545, 1558, 1997, 1996, 1995, 1994, 1993, 1992, 1989 i 1988, dalej północną granicą lasu „Zwaddliwa“ oznaczonego l. kat. 1969/5, to jest między tą parcelą a parcelami l. kat. 1561, 1562, 1565, 1566: 1568, 1568, 1569 i 1583, dalej rozgranicza parcele l. kat. 1588 i 1587, 1596 i 1597, 1604 i 1603, 1617 i 1621, 1620 i 1621, 1620 i 1627, 1629 i 1629, 1619 i 1628, 1619 i 1629, 1618 i 1629, 1614 i 1629, następnie przecinając parcelę l. kat. 1629, biegnie pomiędzy parcelami l. kat. 18075 a 1639, 1651 a 1650, 1660 a 1662, 1677 a 1675, 1686 a 1688, 1770 a 1699, 1711 a 1712, dalej między parcelami l. kat. 1711 a 1721, 1710 a 1621, 1710 a 1722, 1722 a 1723, 1725 a 1749, 1744 a 1749, 1752 a 1749, 1752 a 1776, 1774 a 1776, 1779 a 1776. W tem miejscu przecina linia graniczna gminy „Krynicy zdroj“ parcele l. kat. 1801 w kierunku granicy pomiędzy parcelami l. kat. 1774 i 1779 a 1776, następnie między parcelami l. kat. 1801 a 1802, 1802 a 1803, 1822 a 1821, 1824 a 1823, 1851 a 1852, 1373 a 1355, 1373 a 1356, 1371 a 1370, 1371 a 1366, 1299 a 1300, 1292 a 1299, 2293 a 1292, 1260 a 1261, 1230 a 1229, 1230 a 1136, 2231 a 1136, 1135 a 1136, 1135 a 1138, 1135 a 1138, 1135 a 1132; 1133 a 1131.

W tem miejscu przechodzi granica przez potok Powlanki (Farbański), oznaczony l. kat. 18151, rozgranicza parcele l. kat. 1118 i 1098, przecina drogę oznaczoną l. kat. 18073 i biegnie między parcelami l. kat. 1102 a 1115, 1102 a 1116, 1108 a 1116, 1109 a 1116, 1110 a 1111, 1063 a 1111, 1063 a 1062, 1012 a 1013, 1012 a 1005, 1011 a 1005, 1005 a 965, 965 a 966, 962 a 965, 962 a 950, 959 a 950, 958 a 950, 953 a 950, 941 a 950, 938 a 928, 927 a 928, 760 a 759, 769 a 770, 774 a 773, 782 a 773, 782 a 753, 753 a 772, 754 757; stąd idzie granica pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18071 a parcelami l. kat. 755, 749, 746, 740, 738, 737, 731, dalej między parcelami l. kat. 731 a 734, 731 a 719, 731 a 581, 580 a 581, 751 a 581, 570/1 a 582, 563 a 562, 451 a 452, 436 a 437, 434 a 435, 423 a 422, 380 a 381, 380 a 372, 380 a 79, 376 a 79, 376 a 78, 376 a 72, 71 a 72,

71 a 74, 111 a 109, 150 a 122, 158/2 a 122, 158/2 a 159, 182 a 179, 213 a 179, 213 a 212, 222 a 223, 222 a 239, 244 a 258, 252 a 257, 252 a 253 i 252 a 254. Stąd zwraca się granica gminy „Krynica zdroj” na zachód i biegnie wzdłuż granicy gminy „Słotwiny”.

Upoważnia się Wydział krajowy do sprostowania każdej różnicy, gdyby się okazała między stanem faktycznym, a wyliczonymi w niniejszym artykule numerami parcel.

Art. III.

Podział majątku dotychczasowej gminy Krynica pomiędzy gminy „Krynica zdroj” i „Krynica wieś” oznaczony jest uchwałą Rady gminnej w Krynicy z dnia 25. sierpnia 1904, zatwierdzoną przez Radę powiatową w Nowym Sączu uchwałą z dnia 20. września 1904 L. 1956.

Art. IV.

Gmina Krynica wieś podlega i nadal przypisom ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19.

Gmina Krynica zdroj podlega przepisom ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 51. z następującymi zmianami:

1. Budżet gminy i zakładów gminnych na następny rok administracyjny ma naczelnik gminy przedłożyć Radzie gminnej najpóźniej do końca lipca, a Rada gminna ma ten budżet wziąć pod obrady i uchwalić w ciągu miesiąca września.

2. W skład Rady gminnej wchodzić prócz radnych i zastępców wybranych stosownie do postanowień ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. kraj. Nr. 51. i przepisów ordynacji wyborczej gminnej nadto mianowani przez c. k. Namiestnictwo jako władzę zarządzającą zakładem zdrojowym w Krynicy w imieniu Funduszu religijnego, trzech radni i trzech zastępcy. Natomiast nie przysługują funduszowi religijnemu prawo być członkiem Rady gminnej bez wyboru na zasadzie §. 12. wspomnianej ustawy gminnej z tytułu podatków bezpośrednich, opłacanych w gminie Krynica zdroj.

Tych trzech radnych i ich zastępców powołuje c. k. Namiestnictwo na każdo-

razowy sześciolatekni okres wyborczy reprezentacji gminnej, ma jednak prawo także podczas trwania okresu wyborczego odwołać mianowanego członka Rady gminnej.

Gdyby w czasie sześciolatekni okresu urzędowania ubył który z powołanych radnych lub ich zastępców, będzie w jego miejsce powołany inny radny względnie zastępca, którego mandat będzie jednak trwał tylko do końca bieżącego okresu urzędowania reprezentacji gminnej.

Powołani radni i ich zastępcy urzędują w każdym razie tak długo, dopóki nowo wybrana Reprezentacja gminna nie obejmie urzędowania.

Radnym i zastępcą nie może być osoba, która jest wyłączona lub wykluczona od obieralności do Reprezentacji gminnej.

Powołani radni i zastępcy mogą mieć stałe miejsce zamieszkania poza obrębem gminy Krynica zdroj.

Powołani radni i zastępcy posiadają wszelkie prawa i obowiązki na równi z wybranymi członkami Rady gminnej. Mianowani radni mogą też być wybrani członkami zwierzchności gminnej, o ile nie zachodzą okoliczności wyłączające ich od tego wyboru.

Powołany zastępca bierze udział w obradach i uchwałach Rady gminnej wówczas, jeżeli radny, dla którego on zastępcą ustanowiony został, nie jest obecny na posiedzeniu Rady gminnej.

Art. V.

Ordynacja wyborcza dla gmin z 12. sierpnia 1866 r. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19. obowiązywać będzie także gminę „Krynica zdroj” z tą zmianą, że obywatele honorowi tej gminy mają prawo wybierania w myśl §. 1. ust. 3. ordynacji wyborczej dla gmin.

Art. VI.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostanie rozwiązana Rada gminna w Krynicy, a kierownictwo tak gminy „Krynica wieś” jak i gminy „Krynica zdroj” będzie oddane tymczasowym zarządom, których skład oznaczy Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpiszą tymczasowe zarządy wybory do Rad gminnych.

Art. VII.

Gmina „Krynica zdroj” stanowi zdrojowisko, a rejon zdrojowy obejmuje całą tę gminę.

Krajowa ustawa zdrowotna z dnia 11 października 1908 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 133 przestaje obowiązywać w gminie „Krynica zdroj”, a wszystkie sprawy zdrowotne w gminie „Krynica zdroj” i zarząd funduszem taks zdrojowych załatwiać będzie Reprezentacja tej gminy w poruczonem zakresie działania w sposób, który określi regulamin wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po wysłuchaniu Rady gminnej „Krynica zdroj” przy analogicznem zastosowaniu zasadniczych postanowień obowiązującej krajowej ustawy zdrowotnej.

Art. VIII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy miesiące po dniu ogłoszenia.

Art. IX.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, wyznań i oświaty oraz rolnictwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Winniczuk. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Winniczuk.

P. Winniczuk. Wysoka Pałato!

Z moho dołholitnoho doświdenia jako naczalnyk hromady uważaju otsiu sprawu za duże nekorystny dla Krynicy. Dlatoho, szczo w nynisznych czasach korespondencyja tak pobilszyła sia, szczo nawit trudno wyderżaty a to dlatoho, szczo w dawnijšykh litach, jesły w protokoli czysto ekshibitu dochodyło do kilkadiesiąt to nyny dochodyt do kilkasot, a w bilšij hramadi i ponad tysiacz.

Otże jesły korespondencyja administracyju hromady utrudniaje, to uważaju

szczo jesły sia odnu hromadu rozdiłyt na kilka, to administracyja ani w odnij, ani w druhij ne bude widpowidna dlatoho, bo ani odna, ani druha hromada ne bude w syli utrymaty widpowidnych uriadnykiw i funkcyjonariw. Otże jesły odnu welyku hromadu rozdiłyt sia i ona rozpade sia na dwi hromady, to ani w odnij hromadi, ani w druhij ne bude dobroji administracyji.

Ja uważaju, szczo widpowidnišzeby buło złuczity 2 a 3 hromady w odnu hromadu, jak odnu welyku hromadu rozdiłity na 2 mali hromady.

Widymo, szczo mista i mistoczka widpowidnišze w tym naprjami postupajut; mistoczko, kotre uważaje welykym trudom uderżaty administracyju hromadsku, staraje sia pryłuczity odnu abo dwi hromady do sebe, aby tym czynom dodatky buły bilšzi.

A u nas po sełach to wydiły powitowi inaksze postupajut, de je welyka hromada, tam starajut sia rozdiłity jeju na dwi.

Po tij pryczyni uważaju se predłoženie nekorystnem i wnoszu, szczo by nad toju sprawu perejty do porjadku dnewnoho.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (*Nikt*). Rozprawa ogólna zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. **Górski.**

Wysoki Sejmie!

P. poseł Winniczuk wystąpił przeciw podziałowi Krynicy na dwie gminy. Okoliczność, że agendy kancelaryjne Krynicy się powiększyły, nie jest jeszcze takiej wagi, ażeby mogła osłabić cały szereg motywów, które komisję gminną i Sejm skłoniły do uchwalenia projektu ustawy. Dla rozwoju Krynicy rozdzielenie jej na dwie gminy jest rzeczą konieczną, ponieważ Krynica zdroj ma zupełnie inne warunki egzystencji i zupełnie inne wymagania sanitarne, podczas gdy Krynica wieś takich wymagań nie ma i nie byłaby skłonna płacić takich dodatków, które są potrzebne do wprowadzenia tych urządzeń sanitarnych.

Rzeczy te są znane. Wysokiemu Sejmowi, dlatego ich nie będę powtarzał; w imieniu komisji proszę więc tylko o przyjęcie projektu ustawy.

Marszałek. Podam najpierw pod głosowanie formalny wniosek p. Winniczuka

o przejście do porządku dziennego nad tem przedłożeniem komisji. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (*Mniejszość*). Jest mniejszość. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Proszę o odczytanie art. I.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. I.

Z gminy Krynica, powiatu nowosądeckiego, wydziela się część, która wraz z częścią obszaru dworskiego w Krynicy tworzyć będzie nową samoistną gminę administracyjną pod nazwą „Krynica zdroj.”.

Pozostała część gminy Krynicy nosić będzie nazwę „Krynica wieś”.

Marszałek Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (*czyta*).

Art. II.

Gminę „Krynica zdroj.” będzie stanowił obszar objęty następującymi granicami:

Począwszy od drogi powiatowej, oznaczonej l. kat. 18144 linia idąca potokiem Hawrań przez parcele l. kat. 12430, 12572, 12573, 12578, 12587, 12592, 12651/1, 12651/2, 12656, 12729, 12738, 12768, 12776/1, 12833, 12845, 12849, 12955, dalej pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18156 a parcelą l. kat. 12956, dalej w kierunku północno-zachodnim między drogą oznaczoną l. kat. 18457 a parcelami l. kat. 12962, 12961, 12960, 12973, 12980, 12985, 13021/1, 13035/1, 13035/2, 13119, 13130, 13190, 13206, 13276, 13275, 13294, 13360, 13373, 13450, 13488, 13490, 13491, 14112, dalej pomiędzy parcelami l. kat. 14112 a 14113, 14178 a 14177, dalej między drogą oznaczoną l. kat. 18158 a parcelami l. kat. 18158 a parcelami l. kat. 14182, 14220, 14222, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 14226 a 14227, 14226 a 14335, 14225 a 14336, dalej w kierunku północnym między drogą oznaczoną l. kat. 18159 a parcelami l. kat. 14367, 14366, 14364, 14352, 14386, 14466, 14471, 14484, 14558, 14569, 14579, 13558, 14577/2, 14577/1, 14652, 14160, 14654, 14662, 14667/1, 14765, 14840, 14848, 14849, 14967, 15003, 15010, 15166, 15167, 15168, 15151/2, 15209, 15213, 15355, 15357, 15452, 15451, 15446, 15512,

15507, 15503, 15610, 15607, 15703, 15701, 15771/1, 15771/2, 15772, 15858, 15860, 15856, 15855, 15958 i 15960, dalej od drogi powiatowej oznaczonej l. kat. 18144 w kierunku wschodnim potokiem Hawrań przez parcele l. kat. 12426 aż do ujścia tegoż potoku do potoku Krynyczanki, oznaczonego l. kat. 18190, następnie pomiędzy potokiem Krynyczanka a parcelami l. kat. 3740, 3681, 3678, 3621, 3620, 3553, a stąd północną stroną drogi oznaczonej l. kat. 18086, tj. między tą drogą a parcelami gruntowymi l. kat. 3486/2, 3486/1, 18085, 3487, parcelami budowlanymi l. kat. 64, 62, parcelami gruntowymi l. kat. 3492 i 3493, następnie pomiędzy parcelami l. kat. 3493 a 3494, 3481 a 3480, 3411 a 3412, 3402 a 3401, 3336 a 3337, 3326 a 3325, 3260 a 3261, 3249 a 3248, 3185 a 3186, 3182 a 3181, 3122 a 3123, 3111 a 3110, 3030 a 3031, 3015/2 a 3014/2, 3015/1 a 3014/1, 2766 a 2767, stąd zaś w prostej linii przez parcele l. kat. 2759, 2757, 2758, 2742, 2739, 2738, 18081, 2652, 1655, 2663, 2667, 2676/2, 2677/1, 2679/1, 2677/2, 2679/1 do południowo-wschodniego rogu parku „Smereczyna” oznaczonego l. kat. 36 następnie między parcelą l. kat. 36 a parcelami l. kat. 2363, 2362, 2356, 2354, 2352, 2341, 2226, 2225, 2222, 2221/2, 2200, 2199, 2166, 2165, 2144, 2100, 2099, 2092, 2091, 2076, 2074/2, 2074/1, 2067, 2064, 2038, 2037, 2031, 2030, 2018, 2017, 2000/1, 1552, 1550, 1549 i 1537, stąd na wschód ku lasowi „Wojnaczką” oznaczonemu l. kat. 1559, rozgraniczając parcele l. kat. 1536 i 1537, 1536 i 1538, 1535 i 1538, 1533 i 1539, 1532 i 1540, 1531 i 1540, dalej południową stronę lasu „Wojnaczką” aż do drogi gminnej Krynica-Tylicz, oznaczonej l. kat. 18076, to jest między parcelą l. kat. 1559 a parcelami l. kat. 1540, 1541, 1544, 1545, 1558, 1997, 1996, 1995, 1994, 1993, 1992, 1989 i 1988, dalej północną granicą lasu „Zwaddliwa” oznaczonego l. kat. 1969/5, to jest między tą parcelą a parcelami l. kat. 1561, 1562, 1565, 1566, 1568, 1569 i 1583, dalej rozgranicza parcele l. kat. 1588 i 1587, 1596 i 1597, 1604 i 1603, 1617 i 1621, 1620 i 1621, 1620 i 1627, 1629 i 1629, 1619 i 1628, 1619 i 1629, 1618 i 1629, 1614 i 1629, następnie przecinając parcelę l. kat. 1629, biegnie pomiędzy parcelami l. kat. 18075 a 1639, 1651 a 1650, 1660 a 1662, 1677 a 1675, 1686 a 1688, 1770 a 1699, 1711 a 1712, dalej między parcelami l. kat. 1711 a 1721, 1710 a 1621, 1710 a 1722, 1722 a 1723, 1725 a 1749, 1744 a 1749, 1752 a 1749,

1752 a 1776, 1774 a 1776, 1779 a 1776. W tem miejscu przecina linia graniczna gminy „Krynicy zdroj” parcele l. kat. 1801 w kierunku granicy pomiędzy parcelami l. kat. 1774 i 1779 a 1776, następnie między parcelami l. kat. 1801 a 1802, 1802 a 1803, 1822 a 1821, 1824 a 1823, 1851 a 1852, 1373 a 1355, 1373 a 1356, 1371 a 1370, 1371 a 1366, 1299 a 1300, 1292 a 1299, 2293 a 1292, 1260 a 1261, 1230 a 1229, 1230 a 1136, 2231 a 1136, 1135 a 1136, 1135 a 1138, 1135 a 1138, 1135 a 1132, 1133 a 1131.

W tem miejscu przechodzi granica przez potok Powlanki (Farbański). oznaczony l. kat. 18151, rozgranicza parcele l. kat. 1118 i 1098, przecina drogę oznaczoną l. kat. 18073 i biegnie między parcelami l. kat. 1102 a 1115, 1102 a 1116, 1108 a 1116, 1109 a 1116, 1110 a 1111, 1063 a 1111 1063 a 1062, 1012 a 1013, 1012 a 1005, 1011 a 1005, 1005 a 965, 965 a 966, 962 a 965 962 a 950, 959 a 950, 958 a 950, 953 a 950, 941 a 950, 938 a 928, 927 a 928, 760 a 759, 769 a 770, 774 a 773, 782 a 773, 782 a 753, 753 a 772, 754 757; stąd idzie granica pomiędzy drogą oznaczoną l. kat. 18071 a parcelami l. kat. 755, 749, 746, 740, 738, 737, 731, dalej między parcelami l. kat. 731 a 734, 731 a 719, 731 a 581, 580 a 581, 751 a 581, 570/1 a 582, 563 a 562, 451 a 452, 436 a 437, 434 a 435, 423 a 422, 380 a 381, 380 a 372, 380 a 79, 376 a 79, 376 a 78, 376 a 72, 71 a 72, 71 a 74, 111 a 109, 150 a 122 158/2 a 122, 158/2 a 159, 182 a 179, 213 a 179, 213 a 212 222 a 223, 222 a 239, 244 a 258, 252 a 257, 252 a 253 i 252 a 254. Stąd zwraca się granica gminy „Krynica zdroj” na zachód i biegnie wzdłuż granicy gminy „Slotwiny”.

Upoważnia się Wydział krajowy do sprostowania każdej różnicy, gdyby się okazała między stanem faktycznym, a wyliczonymi w niniejszym artykule numerami parcel.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (czyta).

Art. III.

Podział majątku dotychczasowej gminy Krynica pomiędzy gminy „Krynica zdroj” i „Krynica wieś” oznaczony jest

uchwałą Rady gminnej w Krynicy z dnia 25. sierpnia 1904, zatwierdzoną przez Radę powiatową w Nowym Sączu uchwałą z dnia 20. września 1904 L. 1956.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski** (czyta).

Cmina Krynica wieś podlega i nadal przypisom ustawy gminnej z 12. sierpnia 1866. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19.

Gmina Krynica zdroj podlega przepisom ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 51. z następującymi zmianami:

1. Budżet gminy i zakładów gminnych na następny rok administracyjny ma naczelnik gminy przedłożyć Radzie gminnej najpóźniej do końca lipca, a Rada gminna ma ten budżet wziąć pod obrady i uchwalić w ciągu miesiąca września.

2. W skład Rady gminnej wchodzi, prócz radnych i zastępców wybranych stosownie do postanowień ustawy gminnej z 3. lipca 1896. Dz. ust. kraj. Nr. 51. i przepisów ordynacyi wyborczej gminnej nadto mianowani przez c. k. Namiestnictwo jako władzę zarządzającą zakładem zdrojowym w Krynicy w imieniu Funduszu religijnego, trzech radni i trzech zastępcy. Natomiast nie przysługują funduszowi religijnemu prawo być członkiem Rady gminnej bez wyboru na zasadzie §. 12. wspomnianej ustawy gminnej z tytułu podatków bezpośrednich, opłacanych w gminie Krynica zdroj.

Tych trzech radnych i ich zastępców powołuje c. k. Namiestnictwo na każdorazowy sześcioletni okres wyborczy reprezentacyi gminnej, ma jednak prawo także podczas trwania okresu wyborczego odwołać mianowanego członka Rady gminnej.

Gdyby w czasie sześcioletniego okresu urzędowania ubył który z powołanych radnych lub ich zastępców, będzie w jego miejsce powołany inny radny względnie zastępca, którego mandat będzie jednak trwał tylko do końca bieżącego okresu urzędowania reprezentacyi gminnej.

Powołani radni i ich zastępcy urzędują w każdym razie tak długo, dopóki nowo obrana Reprezentacya gminna nie obejmie urzędowania.

Radnym i zastępcą nie może być osoba, która jest wyłączona lub wykluczona od obieralności do Reprezentacji gminnej.

Powołani radni i zastępcy mogą mieć stałe miejsce zamieszkania poza obrębem gminy Krynica, zdroj.

Powołani radni i zastępcy posiadają wszelkie prawa i obowiązki na równi z wybranymi członkami Rady gminnej. Mianowani radni mogą też być wybrani członkami zwierzchności gminnej, o ile nie zachodzą okoliczności wyłączające ich od tego wyboru.

Powołany zastępca bierze udział w obradach i uchwałach Rady gminnej wówczas, jeżeli radny, dla którego on zastępcą ustanowiony został, nie jest obecny na posiedzeniu Rady gminnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (*czyta*)

Art. V.

Ordynacya wyborcza dla gmin z 12. sierpnia 1866 r. Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 19. obowiązywać będzie także gminę „Krynica zdroj” z tą zmianą, że obywatele honorowi tej gminy mają prawo wybierania w myśl §. 1. ust. 3. ordynacyi wyborczej dla gmin.

Marszałek. Rozprawa otwarta? Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (*czyta*).

Art. VI.

Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy zostanie rozwiązana Rada gminna w Krynicy, a kierownictwo tak gminy „Krynica wieś” jak i gminy „Krynica zdroj”, będzie oddane tymczasowemu zarządom, których skład oznacza Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Najdalej w sześć tygodni po objęciu urzędowania rozpiszą tymczasowe zarządy wybory do Rad gminnych.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (*czyta*).

Art. VII.

Gmina „Krynica zdroj” stanowi zdrojowisko, a rejon zdrojowy obejmuje całą tę gminę.

Krajowa ustawa zdrojowa z dnia 11. października 1908 Dz. ust. i rozp. kraj. Nr. 133. przestaje obowiązywać w gminie „Krynica zdroj”, a wszystkie sprawy zdrojowe w gminie „Krynica zdroj”, i zarząd funduszem taks zdrojowych załatwiać będzie Reprezentacya tej gminy w poręczonym zakresie działania w sposób, który określi regulamin wydany przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym po wysłuchaniu Rady gminnej „Krynica zdroj” przy analogicznem zastosowaniu zasadniczych postanowień obowiązującej krajowej ustawy zdrojowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten artykuł, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. **Górski**. (*czyta*).

Art. VIII.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie w trzy miesiące po dniu ogłoszenia.

Art. IX.

Wykonanie tej ustawy poruczam Moim Ministrom spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości, wyznań i oświaty oraz rolnictwa.

U s t a w a

z dnia . . . o utworzeniu z części gminy Krynica i części obszaru dworskiego w Krynicy w powiecie nowosądeckim nowej gminy administracyjnej pod nazwą „Krynica zdroj”.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu

nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje artykuł VIII. i IX., tytuł i wstęp zechce rękę podnieść. (*Większość*). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. **Góski**. Wnoszę przyjęcie tej ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty. Kto przyjmuje ustawę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęta.

Obecnie przerwę porządek dzienny i przystąpię do szeregu wniosków nagłych.

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. opiewa: (*czyta*).

Wniosek nagły p. Lewickiego i tow. w sprawie uregulowania gruntowo-czynszowych stosunków mieszkalców przedmieścia Starej Soli na Zasadkach.

Do uzasadnienia nagłości ma głos p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Do postawienia otseho wnesku nahlaczohu sponukały mene otsi obstawyny, jaki ja na mescu rozślidyw a jaki zachodiat meży hromadoju Stara Sil a przedmiściem Zasadky. Hromada Stara Sil ma je pid samym mistom znaczną posiśt, hruntowu powerch 100 morhiw, na kotrij to wid lit kilkanajciat utworylaś kolonia przedmijaska zwana Zasadky.

Do utworenia toj kolonii w toj sposib przyjszło, szczo hołowna hromada Stara Sil toj grunt wyarendowała dwom i trom spilnykam a ti spilnyky ottak widarendowały toj hrunt hospodaram i stiahały wid nych czynsz pidarendownyj.

W protiahu lit ti kołyszni arendatory tam osiły, pobudowałyś i mająt nyi hospodarstwa w czyśli 37.

Widnosyny teper zminyli sia pomeży hołownoju hromadoju Stara Sil a tym peredmistiom Zasadky w toj sposib, szczo hołowna hromada Stara Sil pidwysszała czynsz arendownyj z roku na rik a nawit postarałaś o perewodzenie w sudi dokazu syły ubezpeczenia dla toho, szczo by mohła wytoczyty proces o usunienie tych wsich mieszkanicw peredmistia z tych hruntiw.

Sprawa otsia je duże ważna z uważy na wzaimnu widnosynu pomeży hołownoju hromadoju Stara Sil a tym peredmistiem Zasadky, bo kołyby hołowna hromada Stara Sil prystupyla do swojij namirenoj akcyji, szczo by usunuty tych wsich hospodariw, jaki tam osiły i pobudowałyś, to oczywdna ricz, szczo bułaby zahrožena egzystencya tych 37 rodyn.

Widnoszenie prawne wytvorene rjadom lit (wid 40 lit) je nyny widnoszeniem wiecznoj arendy i ono musyt buty rozwiazane i załahodžene.

Tut otže konieczno potreba interwencyi iz storony krajewoj władsty autonomicznoj, szczo by dowesty do połahody seho widnoszenia, zhladno szczo by dopomoszcy tomu peredmistiu Zasadky do zaklučenia uhody z hołownoju hromadoju Stara Sil i do wykuplenia tych hruntiw, jaki ony zasiły, na jakych pobudowałyś i jaki tworiat własne peredmistie Zasadky.

Do stawlenia otže seho wnesenia w formi wnesenia nahłoho zmusyły mene ti obstawyny, jaki tam zapanuwały, ot se neporozuminie tiažke a nawit zawurczenie umiwi i rozjarenie, jak panuje meży tymy miszczanamy Stara Sil a zhladno uprawoju hromadskoju a tymy selanamy, peredmiszczanamy, kotri meszkajut na peredmistiu Zasadky. W sluczaju otže, jeslyb dijszło do sudowoho procesu, obi storony jeszcze w bilsze popałyby rozjarenie, otže musyłyby jeszcze bilsze rozdražnienie nastupyty a kołyby przyjszło do egzekucji wyroku t. j. do usunienia tych peredmiszczan z tych hruntiw, to oczywdna ricz i bez prolywu krowy ne obijszłoby sia.

Wysokij Sojm wže raz interwenuwaw w podobnij sprawi, koły chodyło o hromadu Zełena na rosyjskij hranyci, de iszło o wykupno hruntiw.

Tut je sluczaj podobnyj a može jeszcze ważnijszyj, bo tut ide o usunienie sporiw, jaki panujut meży miszczanamy hromady Stara Sil a peredmiszczanamy z Zasadok w zahali o załahodženie korystne tych obstawyn meży mistom a peredmistiem.

Interwencja otže włast autonomicznych je tut konieczno potribna a ewentualno bude potribna i interwencja i pomicz c. k. Prawytelstwa.

Dla toho wnesenie moje ne stremyt do nijakoho riczenia merytorycznoho a lysz chodyt o se, szczo by Wydił krajewyj

ewentualno w porozumieniu z c. k. Prawytelstwom siu sprawu rozślidyw i porobyw kroky do poľahodzenia czynszowych widnosyn meży hromadoju Stara Sil a przedmištem Zasadky i pryjszow i szcoby na najblyžsij sesji zdaw Wysokomu Sojmowy sprawu iz swoich zmahań w tim naprjami.

Dla toho dumaju, szczo nahlišť je uzasadnena z uwahy na moŹlywišt sporiv i krowawych konfliktiv meży hromadoju a przedmištem i proszu:

Wysokyj Sojm zwołył pryniaty toj wnesok, jakyj w sprawi hoľcwnij niczohne peresudžuje a lysz maje do toho dowesty, szczo by interwencja organiv autonomicznych a w razi potreby organiv prawytwelstwennych tu buła na mišciu i szczo by sprawu im poľahodyty.

Dla toho proszu o pryniatie toho wnesenia jako nahľoho a pid wzhladom formalnym wnoszu, szczo by jeho widosľaty do Wydiľu krajewoho jak do komisyji.

Marszałek. Czy w sprawie nagľoścĩ żada kto gľosu? (*Nikt*). Gdy nikt gľosu nie żada, rozprawa zamknięta.

Podam najpierw pod uchwaľę nagľość wniosku. Kto ten wniosek uznaje za nagľy, zechce rękę podnieść (*Dostateczna ilość*).

Nagľość została uznana.

Pod wzgľędem formalnym postawił p. Lewicki wniosek odesłania jego wniosku do Wydziału krajowego jako do komisji.

Rozprawa otwarta, czy żada pod wzgľędem formalnym kto gľosu? (*Nikt*). Gdy nikt gľosu nie żada, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do gľosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Następnie jest drugi wniosek nagľy p. Juliana Brunickiego, który opiewa:

Wniosek nagľy p. Juliana Brunickiego i tow. o zapomogę dla pogorzelców gminy Juseptycz i Czernicy w powiecie żydaczowskim.

Dla uzasadnienia nagľoścĩ ma gľos p. Julian Brunicki.

P. Julian Brunic i. Wysoki Sejmie!

Przed kilku dniami nawiedził poŹar nadzwyczaj silny gminę Juseptycze w powiecie żydaczowskim, niszcząc zbiory i wszelkie budynki 18 gospodarzy.

Szkoda w tym wypadku wynosi okoľo 60 000 K, z tego niestety tylko 11.000 byľo ubezpieczonych.

Dla gminy jest poŹar tem dotkliwszą stratą, Źe w powiecie żydaczowskim a specyalnie w gminie Juseptycze jest wszelki ruch handlowy byďłem zamknięty i niepodobna nawet byďła wyprowadzić na pastwisko ani paszy dowieść ze wzgľedu na zarazę pyskową w miejsu.

W dwa dni póżniej wybuchł znou poŹar w Czernicy równieŹ w powiecie żydaczowskim, niszcząc budynki i zbiory 16. gospodarzy, i wyrządzając szkody razem na 28.000 K. z czego tylko mniej jak poľowa byľa ubezpieczona.

Wobec tego, Źe ci ludzie znajdujĄ się w poľoŹeniu wręcz strasznem, ośmięlam się postawić następujący wniosek:

Wysoki Sejm raczy uchwalić wydatniejszĄ pomoc dla pogorzelców gmin Juseptycze i Czernica w powiecie żydaczowskim na ręce Wydziału powiatowego w Żydaczowie.

Pod wzgľędem formalnym proszę o odesłanie mego wniosku do komisji budŹetowej.

Marszałek Zwracam uwagę Panów, Źe sĄ jeszcze w tej samej sprawie dwa dalsze wnioski nagľe a mianowicie wniosek nagľy p. Petruszewicza i ks. Senyka.

Po uchwaleniu wniosku p. J. Brunickiego stanĄ się wnioski pp. Petruszewicza i ks. Senyka temsamem bezprzedmiotowe, zatem nie będę ich mógł dać pod odrady Wys. Izby.

Zaznaczyłem to w tym celu, aŹeby dać wnioskodawcom moŹność zabrania gľosu przy wniosku p. J. Brunickiego.

Czy z pp. wnioskodawców żada który gľosu w sprawie nagľoścĩ tego wniosku?

P. Petruszewicz. Proszu o hoľos w sprawi nahľosty.

Marszałek. W sprawie nagľoścĩ ma gľos p. Petruszewicz.

P. Petruszewicz. Wysokyj Sojme!

Dumaju, szczo ne potrzebuju bohato howoryty, szczo by uzasadnyty nahľist toho wnesenia, bo za nahľosteu promawlaje sam fakt, szczo pohoriľo 17 gospodariv, szczo zhorily wsi do sľa ne lysz budynki, szczo zistaľo 17 rodyn bez dachu i bez sredstw do uderŹania sia czerez zymu.

Zwertaju jeszcze uwalu, szczo jak skonstatuwanym zistało z tych 17 pohorylciw 11 i 1ysz w czasty buło ubezpieczonych a proczych 6 ne buło zowsim ubezpieczonych.

Dla toho dumaju, szczo w interesi tych rodyn zo zhladu na zymowu poru, jaka sia zblyżaje, zo zhladu na wełyczeczno wzrastajucz u drożyznu i budowlanych materjałiw i sredstw żywnosty. wnesenie nasze na wydatnu pomicz dla pohorylciw zasłuhuje w pownij miri na popertie iz storony Wysokoho Sojmu.

Marszałek. Czy w sprawie nagłośc żąda jeszcze kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta.

Podam najpierw nagłość wniosku p. J. Brunickiego pod uchwałę

Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*).

Nagłość uznana. Pod względem formalnym postawił p. J. Brunicki wniosek o odesłanie jego wniosku do komisji budżetowej.

Czy pod względem formalnym żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest dalej wniosek nagły p. Merunowicza, który opiewa:

(*czyta*)

Wniosek nagły p. Merunowicza i tow. o zasiłek dla pogorzalców gminy Biłki szlacheckiej.

P. Merunowicz Wysoki Sejmie!

Ja z tych samych powodów proszę o uznanie nagłości wniosku o udzielenie wydatnej pomocy pogorzalcem Biłki szlacheckiej i proszę pod względem formalnym o przydzielenie tego wniosku komisji budżetowej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania.

Podam najpierw nagłość wniosku pod uchwałę. Kto uznaje nagłość tego wniosku, zechce rękę podnieść. (*Dostateczna ilość*). Nagłość uznana.

Następnie postawił p. Merunowicz wniosek o odesłanie jego wniosku do komisji budżetowej.

Czy żąda pod względem formalnym kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest dalszy wniosek nagły p. Starucha (*czyta*).

Wniosek nagły p. Starucha i tow. w sprawie zapomogi dla pogorzalców w Słobodzie złotej powiat Brzeżany.

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. T. Staruch.

P. T. Staruch. Wysokij Sojme!

D. 15. weseńnia toho roku wybuch pożar w Słobodzie złotej a pid tu poru własne piwstaw strasznyj witer i rozkynuw ohoń tak, szczo bilsza czaść seła po obu storonach hostyńcia (20 najkrasszych gospodariw) pohoriło. Ne 1ysz gospodariski budynky, stodoły i stajni — ałe ciłe majno i źbiże, jak było z pil zwezene i narużja domowi zowsim zistały znyśczeni.

Ohoń buw tak strasznyj, szczo ratunek buw nemysłymyj suprotiw wełykoho witr, kotryj rozkynuw ohoń na kilkanajciat metriw aż do parafii i pożar znyśczyw takōż budynky parafialni.

Pora pered zymoju je dla tych bidnych gospodariw krytyczna i dla toho konieczna potreba, szczo by kraj przyjszow im z pomoczeju, szczo by jeszcze mohły w czas de jaki budynky gospodariski pobudowaty.

Najtiaższe, szczo 130 dusz zistało bez dachu i sredstw do żytia, a 150 sztuk chudoby zistało bez najmenszoji paszi na zymu i hrozyt tym bidakam dijsno wełyka nebezpeka, szczo ne 1ysz sami mohut popasty z pryczyny hołodu w rozlyczni epidemiczni słabosty, ałe musiat jeszcze znyśczyty swoju chudobu, kotra do uderżania gospodarstwa konieczno je potribna.

Ja wże wysław pered tym telegram na ruky JE. p. Namistnyka i prosyw jehoho o pomicz.

Toż proszu pryniaty nahlist toho wnesenia a pid zhladom formalnym proszu widosłaty jehoho do komisiji budżetowej i szczo by ona na zasedaniu swoim uzhlanyła jak najskorsze, szczo by tym bidakam jeszcze w czas można przyty z pomoczeju.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy w sprawie nagłości żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Wielka ilość*). Nagłość uznana.

P. T. Staruch postawił wniosek formalny, żeby jego wniosek odesłać do komisji budżetowej

Czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje ten wniosek, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Jest następnie wniosek p. Makucha i tow. w sprawie udzielenia zapomogi pogorzelcom miasta Tłumacza

Dla uzasadnienia nagłości ma głos p. Makuch.

P. Makuch. Wysokij Sojme!

Dnia 12. weseńnia w połudne powstaw z niewidomych przyczyn pożar na przedmiściu міста Towmacza t. zw. Pilawszczyni i w protiahu kilkoich hodyu znyszczyw 20 gospodarstw do tła.

Pozajak toho dnia panowaw wełykij wychor tak, szczo ratunok buw duże utrudnennyj, dla toho tych 20 gospodarstw stratyło ne łysz swoi budynki, ale ciłe majno a nawit toje, kotre buło złożene w chatach imenno ubrania tak, szczo po prostu w odnij soroczci sia ostały.

Szkoda ocinena wynosyt majże 20 000 K a ubezpieczona buła wsioko łysz na 7.500 K. Prytim oczywydno ne były ubezpieczeni zemłoplody, kotri zo wsim zho rily tak, szczo nyny gospodarstwa ti sut polyszeny bez najmenszoy pomocy w zahalali zasudżeni na hołodowu smert'.

Z toj przyczyny proszu, szczo aby Wysokij Sojm w merytorycznym połałodżeniu toho wnesenia przyznaw tym pohorilciom z fondiw krajowych zapomohu a okrim toho prosywbym szczo aby Prawytelstwo w jak najkorotszym czaši z fondiw do dyspozycyi stojaczich udilyło im zapomohy.

Proszu otże o pryniatie nahłosty wnesku a pid zhladom formalnym o widosłanie jeha do komisiji budżetowoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto uznaje ten wnio-

sek za nagły, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest uznany za nagły.

Pod względem formalnym jest wniosek odesłania tego wniosku do komisji budżetowej. Kto ten wniosek przyjmuje zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty

Następuje nagły wniosek p. Dumki i tow. w sprawie udzielenia zapomóg pogorzelcom kilku gmin.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Dumka.

P. Dumka. Wysoka Pałato!

Seho roku nawistyló nas wełykie neszczastie bo pożezi duże rozmnożyły sia tak, szczo fond przyznanyj Sojmom dla pohorilciw zistaw ciłkom wyczerpanyj. Pozajak teper je bohato nowych neszczast' i ti kotri sia zhołoszujut ne distajut nijakoji zapomohy, prote ja postawyw nahle wnesenie, szczo aby Wysokij Sojm zwolyw pryjty w pomicz z zahalnych fondiw dotacjeju 10.000 koron, ale pozajak wykazuje sia szczo czym raz nowi prychodiat wisty, szczo czym raz bilsze neszczastia szyrjat sia, otże taja kwota wydajet sia za małoju i dlatoho stawljaju poprawku, szczo aby przyznaty z zahalnych fondiw dla pohorilciw kwotu 20.000 koron.

Pid zhladom formalnym proszu o widosłanie wnesku do komisiji budżetowoji.

Marszałek. Rozprawa otwarta, czy żąda kto głosu? (*Nikt*). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, przystępujemy do głosowania. Kto przyjmuje nagłość wniosku, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Jest przyjęty.

Kto się zgadza z wnioskiem odesłania tego wniosku nagłego do komisji budżetowej, zechce rękę podnieść. (*Większość*). Wniosek jest przyjęty.

Jest jeszcze jeden wniosek nagły, przedtem jednak udzielam głosu p. Komorowskiemu celem zdania sprawy z rezultatu skrutynium.

P. Komorowski. Skrutynium wykazało następujący rozdział wyborów do poszczególnych komisji.

Głosujących było 88. Absolutna większość 45 Przy wyborze na członka komisji bankowej otrzymał głosów 88 p. Paygert, do budżetowej p. Petruszewicz głosów 86. p. Krynicki 2, gospodarstwa

krajowego p. Petruszewicz głosów 86. p. Krynicki 2, przemysłowej p. Konopka 88. reform agrarnych p. Konopka głosów 88, p. Petruszewicz 86, p. Krynicki 2, reformy wyborczej na członka p. Makuch 88, na zastępcę członka p. Petruszewicz 88 i na członka tej ostatniej komisji p. Rutowski 88 głosów.

Marszałek. Ci za tem panowie są wybrani.

Następuje nagły wniosek p. Lewickiego i tow. w sprawie reformy wyborczej do Sejmu krajowego.

Pod względem formalnym wnosi p. Lewicki, ażeby wniosek ten był traktowany jako nagły po myśli §. 58. ustęp 4. Regulaminu sejmowego, to znaczy bez odsyłania do komisji, lecz aby był załatwiony w Wysokiej Izbie.

Do uzasadnienia nagłości wniosku ma głos p. Lewicki.

P. Lewicki. Wysokij Sojme!

Nasz klub sojmowyj postanowyy postawyyt jak perszyj wnesok nahlyj w ot sij sesyjy sojmowyj, wnesok nynisznyj, kotryj dotyczyt ponahłenia sprawy reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho.

Przyczynuju postawienia toho nahłoho wnesku je te, szczo sprawu siu uważajemo my ruski posły zastupnyki ruskoho naroda pytaniem ziaczinia perworjadnoho a te z uwahy na wahu seji sprawy, z uwahy na widnosyny miżnarodni pomiędzy narodamy zameszkujuczyny otsej kraj.

Sprawa sia maje bezperezczno welykie znaczinie socyjalne, ale może buty ono szcze nahlijsze z ohladu na widnosyny nacjonalni jaki panujnt w kraju.

Sprawa reformy wyborczoji do Sojmu ne je sprawoju nowoju, ona wże tut toczyt sia w tij Pałati wid ciłoho rjadu lit i jak raz nasz ruski posły były perszymy, kotri szcze z kińcem roku 80-toho mynuwszoho stolitia sprawu tuju pidnesły w otsij Pałati.

Wystupały nasz posły i wystupajnt i teper protyw perestariłoho, pereżytoho systemu kuryjalnoho prawa wyborczoho, jakyj biliszt naselenia kraju wyklucaje wid wykonuwania najważnyszoho toho prawa politycznoho.

Jak dowho ne małyśmo reformy wyborczoji do parlamentu awstryjskoho o-pertoji na zahalnim prawi wyborczim, jak dowho. w inszych krajach naszoji derżawy reforma wyborcza do sojmiw krajowych ne była perewedena, tak dowho moż było pro siu sprawu howoryty, rozślidżuwaty jeji, ale ne było jeszcze koniecznoji potreby prystupaty do połałodżenia. Nyni odnak widnosyny ti zminyłyś, majemo wże za soboju zahalne wyborcze prawo do parlamentu, wypere-dyły nas dejaki sojmy krajewi i uchwałyły nowu reformu wyborczu, a tut w Hały-czyni de taja sprawa je bezperezczno pekuczoju i nahłoji, na serjo majże ne du-maje sia pro poriszenie seji sprawy, otże choczemo naszym wneskom sponukaty żywijszu akcju w tij sprawie, choczemo aby wsi czynnyky jaki tut zastupłeni sut' w tij Pałati prystupyyły wże raz do poła-hody seji sprawy, zriło rozważajuczyny pot-rebu, koniecznist, nahlist i znaczinie toji sprawy dla uładżenia widnosyn w cilim kraju.

Perszoju przyczynuju jaka nas spo-nukuje do bezprowodocznoho traktowania seji sprawy, je zanepokojenie, newdo-wołenie, a nawet zatriwożenie mas narod-nych z przyczyny powilnoho traktowania seji sprawy w otsij Pałati zhladno w ko-misiji i subkomiteti dla reformy wybor-czoi, jakie wykazujeś na zverch, szczo włastywo nema ochoty, nema dobroji woły i nema nawet namiru prystu-pyty do reformy wyborczoji do Sojmu krajewoho. De chto dumaw, szczo na-selenie naszoho kraju, tiji masy narodni ruski i polski po wyborach zahalnych do parlamentu prytychnut' iz swojimy domahaniamy reformy wyborczoji do sojmu krajewoho i szczo taja spra-wa w toj sposib dalsze i dalsze budeś widwolikaty. Tymczasom tak ne je. Tii masy naselenia krajewoho jaki nyńi sut' wyklučeni wid wykonuwania prawa wy-borczoho do Sojmu, ślidiat' chid tych ważnych podij politycznych, ślidyły i brały uczast' bezposerednu w wybo-rach do parlamentu i teper widzywajut sia pry koždij nahodi z zapytom, szczo dije sia iz reformoju wyborczoi do Sojmu? A toji zapyty ich zmahajut sia z koždym dnem tym bilsze, szczo nadiji protywnykiw reformy wybor-czoi na rozczarowanie mas narodnych ne zdijsnyłyś. Tii masy narodni, kotri stawały za akcyjeju do reformy wybor-czoi do parlamentu, kotri stawały do tych

perszych wyborów parlamentarnych, zowśim ne popały w newiru z toji roboty, kotru duże uspiszno weły pry nahodi wyborów parlamentarnych tak jak wże nyni baczut, szczo tii zahalni wybory w parlamenci zowśim inaksze wyhladajut jak poperedno. wyhladały, szczo wże i nyni akcyja i uspiach akcyji parlamentarnoji wyznaczujesz w duże wełykij miri ponad akcyjeju poperednoho parlamentu kurjalnoho.

Toti masy naselenia, kotri sut wykluczeni wid prawa wyboreczoho do reprezentacyji krajewoji, tworjat otže toj ferment jakyj wże wse hlubsze zachodyt, ferment kotryj wyklykuje nedowirje do tych t'il zakonodatnych, a toj ferment tym bilsze jeszcze maje pidstawu do swogoho rozwoju, koły susidni kraji jak Morawa i Bukowyna wże u sebe siu sprawu poľahodyły, choczi u nych były znaczni perepony, były znaczni trudnosc a mymo toho reprezentanty tych krajiw pryjšły do perekonania, szczo tuju sprawu musyt sia poľahodyty i poľahodyły. Ony takoz mały trudnosc socyjalni, mały trudnosc polityczni i nacyjonalni, z uwahy na te, szczo jak Morawa maje u sebe dwa narody: nimeckij i czeskyj jaki były u borbi dowhi lita, tak znów Bukowyna maje aż czotyry narodnosc a mymo tych perepon socyjalnych, nacyjonalnych, dijšły wże do uchwalenia nowoji reformy wyboreczoji sojmowoji.

Dalsze za nahłostiju seji sprawy promawlaje takoz zmina widnosyn suspilno politycznych. Doteperiszna ordynacyja wyborecza sojmowa z pered 50 lit ne widpowidaje zowśim nynisznym naszym widnosynam socyjalnym.

Proszu poriwnaty i rozważyty jakie znaczynie i stanowysko suspilne mała tohdy bilsza pośilist' a jakie maje teper. Kołys bilsza pośilist' zamożna, nyni znaczno pidupała a teren jeji, obłast jeji znaczno zmenszyła sia. Dawnijsza bilsza pośilist' była odynuju werstwoju inteligentnoju w kraju, nyni wże nema toho dominujuczoho stanowyska, a kołyszna temna, ne proświczona hromada bez nijakoji samoświdomosty horożańskoji, nyni znaczno pidnesła sia, pidnesła sia majetkowo, pidnesła sia terytoryjalno, a tak samo polityczno. Suprotyw toho otže nyniszni widnosyny suspilni w naszym kraju wyklykujut koniecznist, aby ordynacyja wyborecza zirwała z dawnym ładom pereżytym i newidpowidnym i

szczoby pryminyłaś do tych suspilnych widnosyn jaki teper u nas panujut, szczo by pryminyłaś do nych i w ciłosty im widpowidała, szczo by reprezentacyja kraju dijštno predstavlała wsi werstwy suspilni i nacyjonalni toho kraju, aby ne było u nas nijakoho czynnyka, kotryjby tutki ne znajszow swoho predstavnytwa.

Reprezentacyja kraju, kotra zastupaje menszist naselenia, ne może maty pretensyj i znaczinja, jakie prysłuhuje predstavytelstwu kraju.

Dalszoju pryczynuju nahłosty w traktowaniu toji sprawy jest zmina obťaženia podatkowoho naselenia naszoho kraju. Koły pered 50 rokamy nedwyżymist bilsza i mensza była odynuju majže pidstawoju opadatkowania, odyna majže dwyhała tiahar podatkowij i z toji pryczyny mała najbilsze prawo do zastupnytwa poľytycznoho, to nyni nedwyżymist tota hruntowoji pośilosty czy bilszoci czy menszoci stratyła swoje perworjadne znaczynie w obłasty opodatkowania derżawnoho i krajewoho i nyni podatok konsumcyjnyj spożywnyj w dwoje i w troje perewyzszyw tiahar podatku hruntowoho. Koły otže nyni tiahar podatkowij perenis sia na masu naselenia i naselenie bez ohladu na to, czy mijskie czy silskie, czy maje nedwyżymist czy ne maje, ponosyt najbilszi tiahari i koły nyni pidstawoju sanacyji finansiw derżawnych i krajewych maje buty jak raz zbilszenie podatkiw konsumcyjnych, koły skarb widklykuje sia do kiseni toho robitnyka, zaribnyka, czy inszoho bezhruntowoho horożanyna, to hodyt sia takoz nyni pry tim wełykim obtaženiu podatkowim i ti najdribnijszi, nezamożni masy dopustyty takoz do prawa poľytycznoho to jest do prawa wyboreczoho do reprezentacyji krajewoji.

Ale może z naszoho stanowyska najwaźnijsza pryczyna, jaka opravduje nahłist toji sprawy, to miźnarodni widnosyny Polakiw i Rusyniw w naszym kraju. Do czoho doweła deteperiszna kuryjalnist sojmowych wyboriw? Do czoho doweła tota poserednist hołosowania w kurji silskij, hde leżył hołowne zastupnytwa naszoho chliborobskoho ruskoho naroda? Do toho doweła, szczo tut w tim Sojmi polska narodnist czysłyt powerch sto pośliw polskich, a nas Rusyniw tut łedwo 21, do toho doweła, szczo ciłyj narid pozbawlenyj prawa zastupnytwa w tij pa-

lati, jaka ma je przedstawlaty oba narody zariwno polskij jak ruskij: Do toho bezsupereczno pryczynyla sia systema kuryjalna, systema poserednosty wyboriw i takoz oslawleni naszi praktyki vlastej administracyjnych. Musyt prote nastupyty nowa, sprawedlywa reforma wyborcza, jakaby te lycho usunula i postawyla osnowu do prawno politycznoho uladzena narodiw polskoho i ruskoho w naszym kraju.

Ale Panowe, czy jest u Was dobra ochota dopustyty nasz narid do toho prawa? Wy riżnyte sia miż soboju szczo do sposobiw, ale w widnoszeniu do nas, to my z Waszoho boku i na tij oblasty ne baczymo nijakoji ochoty. Ale my ne budeymo Was prosyty, my žadajemo riwnoho prawa, jake sia nam naležyt, i uwažajemo, szczo toczkoju wychidnoju musyt buty ubezpeczinie naszoho riwnoho prawa politycznoho, jake može nastupyty i musyt nastupyty w jakij nebud reformi wyborczij, a dorohoju do toho, szczo by ani narid polskij ani ruśkij, ne buw krywdženyj, jest doroha kuryji nacyjonalnych.

Ne chcemo, szczo by narid polskij buw okoroczonyj w jakim nebud naprjami ale ne dopustymo na okoroczenie i widniatje zastupnyctwa naszoho ruśkoho naroda i musymy domahaty sia toho, szczo by prawa nacyjonalni w pownim objemi buły perewedeni.

Dalsze za nahłosteju sprawy pro mawlaje powaha toji Pałaty i jeji dijalnist. Wydymo, szczo uwaha zahału naselenia kraju zwernena jest na tu pałatu jak na instytucyju perechodowu, kotra ma je uchwałyty nowu reformu wyborczu, opertu na zasadi zahalnoho i riwnoho prawa wyborczoho. I tut pomiż inszymy sprawy otsia ne schodyt z poriadku dnewnoho. Dijalnist' naszoji Pałaty powynna buty šwidoma toho, szczo dny jeji powynni buty poczysleni i szczo ona wnesty musyt nowi žywotui elementy jakiby predstavlały ciłyj kraj.

Czerezte wychodyt, szczo dijalnist toho sejmu ne wyznaczuje sia nijakymi uspicchamy. Z toho wychodyt, szczo koły powažna werstwa zahału naselenia domahaje sia perestroju toji pałaty, to ne može ona wže teper maty toho znaczinia ne može kraj reprezentuwaty i maty jeho zahalne dowirje.

Stawljajuczy toj nahłyj wnesok zmirajajemo otže do toho, szczo by zrobyty natysk na biliszt' toji Pałaty i komisyyju

reformy wyborczoji zhladno jeji subkomitetu.

Jak dosy — ne wydymo u bilisztoty toji Pałaty pewnoji ochoty do zalahodženia tak prewažnoji sprawy suspilno-politycznoji! Jaka vlastywo jest akcja toji komisyyji? Druhij rik myniaje wid koły tu akcyju rozpoczala!

Howoryt sia do teper vse pro zahalni zasady osnowni buduczoji reformy wyborczoji do Sojmu. Na zwerech wykazujut nawit dejaki uspicchy, szczo je wže zhoda pro tajnist' hołosowania, pro hołosowanie bezposeredne a nawit wže howoryt sia pro zahalnist, ale pro najwažnijszu toczku pro riwnist prawa wyborczoho, otže pro rozmeženie prawa wyborczoho miż oba narody do nyny nema nijakoji besidy Biliszt komisyyji boit sia nawit poruszyty a szczo mensze pohlublaty totu sprawu, szczo by toji prykroji rany pomiż oboma narodany ditknuty i zalahoddyt tak jak toho wymahaje interes riwnoprawnoho rozwoju oboch narodiw.

Toho roku w łypny zdawało sia nam szczo sprawa reformy wyborczoji pestupyla napered, bo mały zajty duže wažni podii. Subkomitet widnis sia do ciłoji komisyyji i zažadaw skłykania ciłoji komisyyji.

I zijszłyśmo sia 19 łypnia toho roku na naradu pownoji komisyyji i szczoż pokazalo sia? Zajszła supereczka; liwycia ne buła wdowołena traktowaniem prawyci, panowe mijski demokraty ne buły wdowołeni z traktowania iz storony paniw konserwatystiw, bo chotiły maty zahalnu uchwału, szczo panowe konserwatysty hodiat sia na to, szczo by czysło mandatiw mijskich buło pobilszene. Dla toho my zijszły sia i koły my wysuwały, szczo by prystupyty do połahodženia wažnijszych kwestyj jak sprawa riwnosty i riwnoho prawa wyborczoho, do połahodženia sprawy widnoszenia mandatiw polských do ruśkych, widsuwano ti sprawy na bik, naradu pererwano, my tu ždały dwa dny, w kińcy nastupilo szu-szu miż panamy z prawyci i łewyci, i w kińcy panowe z prawyci buły łaskawi daty zahalnu zhodu na toje szczo by ewentalno czysło mijskich mandatiw widpowidno pobilszty. to ma je buty rezultat nara dy dwudnewnoji ciłoji komisyyji, rezultat praći ludej, kotri zjichały sia z wsih storin kraju! De facto buła se komedyyja czysta zabawka, i tomu ne dywujte sia Panowe, jeśly zahał naselenia czy polskoho

czy ruskoho wykpywaje was, jesly widzywajut sia hołosy: Panowe bawyte sia, a nam chodyt o życie. Oczywydno takawasza akcyja ne może nikoho oduszewlatty i se wsio ukazuje na to, szczo nema z Waszoji storony dobroji woły czymśkorsze prystupyty do położenia nowych osniw widnowyn miż oboma narodnostiamy.

I jak wid poczatku akcyji za reformoju wyborczoju i do parlamenteu i do Sojmu my stały w perszych rjadach, tak samo czy tut z toji trybuny, czy z trybuny pered narodom za riwnym i zahalnym prawom wyborczym wystupaty budemo i ne ustupymo, poky jeho ne zbudemo.

Na tim kinczu i proszu o przyznanie nahlosty moho wnesenia.

(oklaski)

P. Głabiński. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Głabiński.

Głabiński. Wysoki Sejmie!

Jako przewodniczący komisji dla reformy wyborczej poczuwam się do obowiązku zajęcia stanowiska wobec dopiero postawionego wniosku. Sprawa reformy wyborczej jest rzeczywiście sprawą pilną i wielce doniosłą, nie tylko z tego powodu, aby szerokim masom, które dotychczas nie mając prawa wyborczego nie miały możności być reprezentowanymi w Sejmie, dać to prawo, ale także i z tego powodu, ponieważ ze względów już autonomicznych konstrukcyja Sejmu powinna się zbliżać do konstrukcyi dziś obowiązującej w Radzie państwa.

Jednakże stwierdzić muszę, że nie tylko reprezentanci stronnictw demokratycznych i ludowych ale także reprezentanci innych stronnictw zasiadających w komisji dla reformy wyborczej sprawę tę jako pilną i ważną uznali i oświadczili, że ich pragnieniem i dążeniem będzie, aby reformę wyborczą do sejmu jak najprędzej, o ile możliwości jeszcze w tej sesyi załatwić. Z tego powodu uważam zarzuty jakie tu padły przeciw komisji ze strony p. Lewickiego, za nieuzasadnione.

Uważam sprawę za nagłą i sądę, że niema powodu sprzeciwiać się nagłości wniosku p. Lewickiego, z drugiej strony jednakże sądę, że dziś nie pora, aby sejm w sprawie merytorycznej a mianowicie w sprawie najważniejszej jaka nas

zaprzęta w komisji już zajął stanowisko i przesądził w ten sposób samą sprawę i obrady i uchwały komisji.

I dlatego, jeżeli przemawiam za tem, ażeby się zgodzić na nagłość wniosku posła Lewickiego, to nie przemawiam za tem ażeby chwalić treść, meritum jego wniosku. Pragnę aby ten wniosek nagły jak i inne w tej sprawie postawione dostały się do komisji dla reformy wyborczej i pozwolę sobie postawić wniosek ażeby Wysoki Sejm godząc się na nagłość wniosku p. Lewickiego odesłał go do komisji dla reformy wyborczej.

Marszałek. Głos ma p. Senyk.

P. Senyk. Zaberaju hołos szczo by poperty nahlist' wnesenia szczo do reformy wyborczoi. Wże poperedni beśidnyki motywuwały nahlist' a ja kilka sliw do tych motywiw dodaty muszu. Zahalno izwistno, kotore na žal teper duże czasto zakazujuť sia, a misto nych widbuwajut sia dowiroczni sobranija — na kotorych szczo nema wicza de ne obhoworjuwanoby toi kwestyi, hdeby ne howoreno szczo reforma wyborcza je konieczno potribna.

Reforma wyborcza stała sia nyny tak potribna jak potribnyj je chlib i woda do żytia fizycznoho tak reforma w żytiu politycznym tu samu rolu widhrywaje.

Z żałem wprawdi ale skonstatuwały muszu, szczo u nas w Hałyczyni wsiudy za nadto muoho polityki i chyba odna woda jest bez polityki, no szczoż na to poradyty.

Chto z narodom soobszczaje sia chto, jak my rusky posły z naszymy selianamy się stykajemo, toj znaje, szczo tam nema czołowika, kotoryjby sprawoju toju nie interesowaw sia. U nas wsiuda koły z posłom howoryť selianyn pytaje sia: Kołysz bude reforma wyborcza? My Was na to wybrały, a wże dwa lita mynaje a wy szcze niczo ne zrobyły.

My ponosymo wsi tiahari nas tysnut wsilaki neszczastia, a my ne majemo reformy. A koły pereczytajut nasi wyborci mowu namistnyka, kotoryj w premowi pry otworenii sojmu skonstatuwał szcze:

(czyta)

„potrzebę i doniosłość jej najzupełniej uznaje“.

Dalsze skazaw Excelencya „Nie zro, biła o ile sądźcie mogą żadnego kroku naprzód sprawa reformy wyborczej sejmo-

wej która w przerwie między sessjami sejmowymi miała się przygotować“.

Ja ne wchodžu w toje szczo Jeho Excelencya lyczno o reformi wyborczoj dumaje — ale On to skonstatuwał, szczo w toj miri nyczoho ne zrobjeno — szczo ony na toje skażut?

Wże lysz z tych sliw namistnyka, koły win jako hołowa kraju tak czuje, wynika, szczo my niczo ne zrobły.

A jesły z najwyższoj magistratury konstatuje sia, szczo my niczo ne zrobły, to nahlisť je konieczna o otim besidy nema szczo by chtoś buw suprotyw nahlisťy.

Pozwolu sobi widstupyty wid dalszoho motywowania nahlisťy i zaznaczu szczo i Excelencya p. Marszałok skazaw szczo reforma je konieczna ne jako cیل, ale jako sredstwo i szczo taja reforma ma byty tak zrobiena, szczo by ne zrywaly z mynuwszostiju. To znaczyť szczo bude jakaś reforma, ale jaka, to my ne znajemo a polityk znaje dobre szczo bude taka, jaku biliszist' sojmu uchwałyť.

Wyhlady na buducznist ne duże potizajucy koły Jeho Exc. Hospodyn Marszałok stawyw w swojej perszoj promowi takij sumnyj horoskop!

Wysokij Sojm uznaje tuju nahlisť i ja dlatoho zabraw hołos szczo by zaznaczyły stanowysko ruskoho naroda i kilkoma słowamy poperty.

Paru lit wże mynuło jak w tym Wysokim Sojmi howoryť sia o reformi wyborczoj, a zli jazyki każut, szczo tak bude szczo czerez czotyry roki — budemo radyty a w piatym uchwalymo reformu i ne distanemo sankcyji.

Toby było straszenne ukrywdenie dla naroda, bo wsi wże z ciłoji syły napyrajnt' szczo by w tij sprawie szczoś brobyty.

Dlatoho zaznaczywszy stanowysko naszoho klubu poperajemo wnesenie szczo do nahlisťy a zwertajemo sia do wsich szczo by pokenuty spory partyjni i w toji sprawie szczoś dilaťy, bo to je potreba tak polskoho jak ruskoho naselenia, tych wsich ktori ponosiat' tiahari a praw ne majut.

Ne ma nahlisťszoj sprawy w sojmi jak nahlisť uchwalenia reformy wyborczoj.

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu?

P. Petruszewicz. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Petruszewicz.

P. Petruszewicz. Najznacznisza sprawa jaka je predmetom toj debaty, zmuszaje mene jako zastupnyka roboczoho ludu, jako zastupnyku naroda z takim bezprzykładnym cynizmom pokrywdenoho ordynacyjeju wyborczoju i wsim skutkami jaki z toju ordynacyjeju sia luczat' jak i ciłoji teperisznou administracyjeju kraju, kotryj oskorblaje každoho u koho ne wyhasło szczo pocutie sprawedlywosty, jak i hospodarkoju toho Sojmu, kotroji rezultatom zubożenie ciłoho naselenia, jak i pokrywdenie ciłoho naroda selskoho w tymnoti, systemi proświty ludu, i wzmahajuszczymy sia tiaharamy publicznymi, ktori perechodiat' syły wysanoho zo wsich sokiw żywotnych naroda, utikajuszczoho z kraju z proklatiem na ustach naszych emigrantiw, jak sotkamy tysiaczy hołodnych robotnykiw, to zmuszaje mene zabraty w toj debat'i takoz hołos. Debata toho roda ne je persza w tij pałati. Wid 7 lit jak duch Banca toczyť sia w tim sojmi a z witsy dochodyt hrobowyj hołos: Widdajte nam naszi prawa ustupit' sia z witse bo tu nasze misce I ciła debata dawno postawlena zistała w toji pałati i nawedeno wże tu tak powaźni argumenta z kotrych koždy sam czerez sebe musi w perekonaty najzawziatij szocho woroha reformy wyborczoj.

Uchwalowanie nahlisťy toj sprawy po szczo — na se, szczo nad toju samoj nahlisťeju, kotru tamtoho roku Sojm uchwaływ i formalno przyznaw, debatowały na nowo? Se panowe komedja, kotra ne ma innoj ciłi na oči, jak se, szczo by widroczyty sprawu reformy wyborczoj moźlywo jak najdalsze.

Ale panowe, czy dumajete, szczo narod ne baczyť toj nehidnoj perfidji waszoj; szczo ne baczyť toj komediji, jaku wy hrajete w tij sprawie z najswiat'iszymy prawamy jeho? Czy wam zdaje sia, szczo terplywiť jeho bezhranyczna; czy wam zdaje sia, szczo za lisom bahnetiw, za jakij wy sia chowajete, wy tak wże bezpechni, szczo możete bezkarno jeszcze dowho hlumyty sia nad najswiat'iszymy prawamy roboczoho ludu? Czy wy dumajete, szczo my, narid ruskyj, budemo szczo dowsze znosyty se postydne nasze stanowysko w śim Sojmi i w ciłim kraju z łaski teperisznou ordynacyji wyborczoj?

Ni Panowe! I jak raz ja chocz u Wam ciłkom otwerto, szczyro a korotko oświd-

czyty: panowania waszoho, wykorzystowania waszohj neprawno zdobutoj perewahy, znu-szczania waszoho nad wsim robuczym lu-dom i nad naszym narodom majemo do-syt' i znosyty jeho dalsze ne chcemo i ne budemo.

Wnesok, nad jakim nyny wede sia debata se je poslidna proba, czy Sojm w dorozi dobrowilnoj schoce daty narodowy se, szczo jemu sia nalezyt.

Dašte, to dobre! Zmażyte chotiaj w czasty tiji hrichy i krywdy, jaki ma-jete suprotyw roboczoho naroda na so-wisti. Ale jak ne dašte, do dokażyte na-rodowy riszuczo, szczo w toj Pałati dla toho naroda, dla sprawedlywych domahań jeho mišcia ne ma, pokażyte dorohu, szczo ne w sej pałati, ale poza tymy muramy maje dobywatys praw swoich!

I każemo wam z hory, szczyro i ot-werto, jesly to stane sia, to pijdemo w narod i otworymo oczy naroda na praw-du i wyklyczemo taku burju i tut w Soj-mi i w ciłim narod'i, wid kotroj wam i poza pleczyma armiji stane sia laczno!

Nam vse odno. My narid ruskyj pe-reżywajemo toho roda stan, szczo pered namy krassze z czesteju wmerty, jak dowsze znosyty neczesno postydne jar-mo. Schoczyte borby, budyte jeji maty. I my wirymo, szczo w toj borbi za pra-wa i krasszu dolu robuczoho ludu oba narody stanut' porucz sebe i pijdut' razom a wytiaziamy budemo my, bo po na-szohj storoni sprawydlywišt' i prawda.

(Brava i oklaski na ławach posłów ruskich).

Marszałek. Czy żada kto jeszcze głosu? *(Nikt).* Gdy nikt głosu nie żada, rozprawa zamknięta.

Przedewszystkiem podam pod uchwa-łę nagłość wniosku p. Lewickiego. Kto uznaje nagłość zechce powstać. *(Po obli-czeniu).* Za nagłością jest głosów 48.

Proszę o próbę przeciwną. Kto jest przeciw nagłości, zechce powstać. *(Po obliczeniu).* Przeciw nagłości jest gło-sów 33.

Ponieważ do uznania nagłości po-trzeba uchwały 2/3 obecnych posłów — przeto nagłość nie została uchwaloną.

(Głosy. Hańba! Hańba szlachockomu Sojmow!)

P. Petruszewicz. Panowe szlachta! My wykenemo was z toho Sojmu syłoju!

Marszałek. Poseł Petruszewicz na-razie nie ma głosu, bo mu nie udzieliłem i o głos nie prosił, a zwyczaj wydawania

takich okrzyków jest przeniesiony tu z innego parlamentu.

(P. Petruszewicz. Daleko tomu Soj-mowy do parlamentu!)

Marszałek. Następne posiedzenie od-będzie się pojutrze, w poniedziałek dnia 26. września 1910. Na życzenie posłów, którzy mnie zawiadomili, że komisye pragną pracować od godziny 9. z rana i w nadziei, że komisye i w poniedziałek zechcą zebrać się o godz. 9 z rana, oznaj-miam, że sposobem próby zapraszam Pa-nów na następne posiedzenie w poniedział-ek, dnia 26. września 1910 o godz. 11. przedpołudniem, z następującym porząd-kiem dziennym:

(Czyta)

1. Pierwsze czytanie wniosku posła Kleskiego i tow. o stworzenie fundu-szu dla udzielania miastom bezprocento-wych pożyczek na budowę szkół.

2. Pierwsze czytanie wniosku posła Myroniuka-Zajaczuka i tow. w spra-wie sprzedaży przez c. k. kierownictwo las-ów kameralnych uschłego na pniu drzewa.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o zamknięciu ra-chunków galicyjskiego funduszu propina-cyjnego za r. 1909. tudzież o prelimina-rzu tegoż funduszu rezerwowego na czas od 1. stycznia do 30. kwietnia 1911 roku.

Sprawozdawca poseł Kiweluk.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej wyższej szkole lasowej we Lwowie.

Sprawozdawca poseł Pilat.

5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o regulacji rzek kanałowych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

6. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie ope-racyj agrarnych.

Sprawozdawca poseł Pilat.

7. Wybory uzupełniające do komisyi:
bankowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
budżetowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
górnicy 1 członka (w miejsce rek-tora Pawlewskiego),
podatkowej 1 członka (w miejsce p. Loewensteina),
reformy wyborczej 1 członka (w miej-sce p. Loewensteina),
sanitarnej 1 członka (w miejsce rek-tora Łazarskiego).

8. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Stefczyka i tow. w sprawie akcji, zmierzającej do założenia w kraju znaczniejszej ilości niższych zakładów i urzędzeń nauki rolnictwa.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

9. Sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku p. Schätzla i tow. w sprawie zmiany wydanego pod datą 14. kwietnia 1908 L. IX. 990/24 rozporządzenia c. k. Namiestnictwa w duchu ustawy krajowej z dnia 15. czerwca 1904 Nr. 93. dz. u. kr.

Sprawozdawca poseł Czartoryski.

10. Sprawozdanie komisji kolejowej o petycyach gmin Barcice, Wola krogulecka, Przysietnica, Rytró, Róztóka ryckerska, Oblazy, Sucha Struga w sprawie zmiany rozkładu jazdy na kolei Tarnów-Stróże-Orłów.

Sprawozdawca poseł Myjak.

11. Sprawozdanie komisji podatkowej o wniosku nagłym p. Kiweluka i tow. w sprawie zwolnienia mięsa na wspólne uroczystości użyć się mającego od opłaty podatku konsumcyjnego.

Sprawozdawca poseł Winc. Kraiński.

12. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich Sanniki i Mistyce z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Sądowej Wiszni a przydzielenia tychże do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mościskach.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

13. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gminy Sapohów wraz z obszarem dworskim z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy a przyłączenia do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Borszczowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

14. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wydzielenia gmin i obszarów dworskich w Zaborzu i Wólce mazowieckiej z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Uhnowie a wcielenia ich do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Rawie ruskiej.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

15. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Jedynaka i tow. o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Wielopolu skrzyńskim pow. ropczyckiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

16. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Sodomory i tow. w sprawie utworzenia c. k. Sądu powiatowego w Horóžance pow. podhajeckiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

17. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie wniosku p. Theodorowicza o utworzenie c. k. Sądu powiatowego w Czernelicy powiatu horodeńskiego.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

18. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego z dnia 3 grudnia 1909 L. 100.626 w przedmiocie wydzielenia gminy Juszczyna z okręgu c. k. Sądu powiatowego w Miłówe i przydzielenia jej do okręgu c. k. Sądu powiatowego w Żywcu.

Sprawozdawca poseł Doliński.

19. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Perehińsku (pow. pol. Dolina) oraz o petycyach gminy Perehińsko w tej samej sprawie.

Sprawozdawca poseł Tertil.

20. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia Sądu powiatowego w Łomnej (pow. Turka).

Sprawozdawca poseł Tertil.

21. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie utworzenia nowego Sądu powiatowego w Husakowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

22. Sprawozdanie komisji prawniczej w przedmiocie kreowania nowego Sądu powiatowego w Chorostkowie.

Sprawozdawca poseł Hanczakowski.

23. Sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Myjaka i tow. w sprawie utworzenia nowego c. k. Sądu powiat. w Łącku pow. Nowy Sącz.

Sprawozdawca poseł Tertil

24. Sprawozdanie komisji prawniczej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia nowego c. k. Sądu powiatowego w Zakopanem.

Sprawozdawca poseł Maiss.

Następne posiedzenie zatem w poniedziałek dnia 26. września 1910 o godzinie 11. przed południem.

Posiedzenie zamykam.

(Koniec posiedzenia o godzinie 1. min. 35. po południu.)